

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował adjunkta urzędu podatkowego Gustawa Szelińskiego asystentem rachunkowym przy c. k. Namiestnictwie.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przenosił praktykantów koncepcyjnych c. k. Namiestnictwa, Jana Łępkowskiego ze Lwowa do Sanoka, Mieczysława Tabeau z Cieszanowa do Rawy i Kazimierza Władysława Grabowskiego ze Lwowa do Cieszanowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Jana Ligęzę w Limanowej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Ujanowicach; tymczasowego nauczyciela młodszego, Karola Orzechowskiego, szkoły w Rostoe, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kasinie wielkiej; tymczasowego nauczyciela Mieczysława Szefla w Nadwórnie, stałym nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły etatowej w Nadwórnie; tymczasowego nauczyciela Teofila Pisklewicza w Starej soli, stałym nauczycielem kierującym szkoły etatowej dwuklasowej w Starej soli.

Ogłoszenie.

Do dzisiejszego numeru *Gazety* dołącza się w osobnym dodatku w języku polskim, ruskim i niemieckim obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 14 lipca 1889, l. 39.524, które ogłasza się regulamin żegluga na rzece Przemyskiej, zatwierdzony przez wys. c. k. Ministerstwo handlu reskrytem z dnia 12 maja 1889, l. 4539, w porozumieniu z wys. c. k. Ministerstwem spraw wewnętrznych i skarbu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 sierpnia.

We Francyi przyjęto z niedowierzaniem wyparcie się Anglii co do zamiarów względem Krety. Pomimo dwukrotnego, formalnego oświadczenia lorda Salisbury'ego, że Anglia nie życzyła sobie nigdy tego nabytku, twierdzi prasa francuska, że zapewnieniem tym nie bardzo można dowierzać. I w kołach poważniejszych zresztą objawiło się to samo niedowierzanie. W wątpliwościach tych utwierdza francuską opinię publiczną pogłoska, że w sferach politycznych otrzymano poszlaki, które mówią wręcz o czemś przeciwnem, czyli innymi słowy, mówią: jakoby ze strony Anglii były czynione bardzo przeczne zabiegi, ażeby uzyskać na Krecie wpływ równający się opiece angielskiej. Wszystkie te podejrzenia usprawiedliwiają we Francyi sprzecznymi nieco ze stanem rzeczy oświadczeniami, które lord Salisbury poczynił w sprawie egipskiej. Sprzeczności w istocie są, ale tak nieznaczne, że tylko niezmiernie podejrzliwa dziś polityka francuska może w nich upatrywać tajone jakieś zamysły.

Chcąc rzecz jasno wyłożyć, trzeba uwzględnić wszelkie subtelnosci, w które się wdała polityka francuska, rozbierając na wyrazy oświadczenia premiera angielskiego. Lord Salisbury powiedział, że zażądano od Anglii, by odwołała swoje wojska z Egiptu właśnie w chwili, gdy tam wybuchły ponownie niebezpieczeństwa. Otóż według zapatrywań francuskich, nie tak się rzecz miała. Na poparcie zaś swego widzenia

rzeczy przytaczają fakt, że żadne mocarstwo nie żądało bezpośrednio odwołania wojsk z Egiptu. Idzie więc o to, ażeby lord Salisbury był przyznał, że żądano tego pośrednio. Naprzód tedy Anglia odezwała się z projektem konwersyi uprzywilejowanego długu egipskiego, na co potrzeba było jednomyślnej uchwały mocarstw. Naówczas dopiero, po pewnym wahaniu, dał odpowiedź rząd francuski tej mniej więcej treści: Moglibyśmy zgodzić się na to, ale pod warunkiem, że odwołacie z Egiptu swoje siły zbrojne, sami bowiem, żądając konwersyi, stwierdzacie, że Egipt znajduje się obecnie w stanie pomyślniejszych stosunków ekonomicznych i politycznych.

Na przytoczonych wyżej subtelnosciach opierają się wszystkie podejrzenia francuskie. Przybyła im zaś z powodu ruchu mahdystów, obecnie już pokonanego, nowa pobudka. Dla Anglii ruch ten właśnie na rękę — powtarzano we Francyi i dodawano — że wygląda to tak, jakby umyślnie prowokowano derwiszów. Naturalnie, że po znanym pochodzie tych kohort ku północnym granicom Egiptu, podejrzenie, przynajmniej jedno, zostało bez odparcia angielskiego, odparte wypadkami. Pomimo tego niechęć ku Anglii nie została stłumiona i objawia się ciągle w prasie. Rzecz nawet charakterystyczna, że o ile w dziedzinie polityki wewnętrznej zapanowała obecnie we Francyi względna cisza, o tyle na polu zagranicznej polityki interesuje się tak prasa, jak i publiczność wypadkami, mającymi związek ze Wschodem. Najpierw Egipt, później Kreta, nakoniec obie sprawy rozpatrywane są w świetle antagonizycznej względem Anglii polityki. Co do kwestyi egipskiej, wyjaśnienie, a

raczej sprostowanie tendencyjnych trochę zapatrywań nie wywoła prawdopodobnie odpowiedzi w prasie angielskiej, któraby mogła irytować w Paryżu. Co do Krety, podejrzenia są zbyt rażące i echo ich może odezwać się w Londynie, lubo nie w tej chwili, gdy cała Anglia znajduje się jeszcze pod wrażeniem wizyty cesarza niemieckiego.

Sprawy krajowe.

(Kółka rolnicze).

I.

Zarząd główny Towarzystwa „Kółek rolniczych” przygotował dla Walnego zebrania, które odbędzie się we Lwowie w dniach 9 i 10 października b. r. sprawozdanie z swoich czynności za rok ubiegły. Interes, jaki budzi instytucya Kółek w coraz szerszych warstwach nowego społeczeństwa, skłania nas do przytoczenia przynajmniej ważniejszych dat z owego bardzo starannie i w sposób wyczerpujący ułożonego sprawozdania.

W sprawozdaniu z roku 1887 wykazano ogólną liczbę Kółek 382, obejmujących 582 gmin, w roku zaś 1888 przybyło 29 obejmujących 38 gmin, przeto nowo powstałe z Kółkami w poprzednich latach zawiązani, wykazują z końcem roku 1888, ogólną liczbę 411 „Kółek rolniczych”, obejmujących 620 gmin w 68 powiatach.

Liczba członków należących do „Kółek rolniczych” wynosiła w r. 1887 ogółem 13.105, przybyło zaś w r. 1888 członków 1279; przeto ogólna liczba członków należących do „Kółek rolniczych”, z końcem r. ubiegłego wynosiła 14.384.

Zarząd główny każdemu nowemu Kółku zaraz po jego zawiązaniu posyła książki, celem założenia w myśl statutu, przy każdym z nich czytelnik — a ponieważ w r. 1888 powstało 29 nowych Kółek, przeto też liczba czytelnik powiększyła się o 29, które zaopatrzone zostały przez Zarząd główny w 1175

16)

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronową M. Hagen (Alces).

VI.

(Ciąg dalszy).

Słów, które jak balsam łagodzący spadały na jej serce, słuchała Dora milcząca z twarzą opartą o rękę, z oczami zwróconymi na twarz tego ucieżowego i szlachetnego człowieka, który ofiarowywał jej to wszystko, czego ubóstwiany przez nią, odmówił tak dotkliwie!

Czuła, że oddając rękę swą temu człowiekowi, znajdzie w nim najsilniejszą, najtęplejszą, najbezpieczniejszą przystań, podporę, opiekę. Czuła, że nigdy już w życiu nie napotka tak gorącej miłości, wydała ona jej się w tej chwili jakimś portem zbawienym, portem, który zajaśniał nagle przed oczami zbłąkanych, utonięcia blizkich rozbitków... a przecież ręka spoczywająca na kolanach, nie wysunęła się ku niemu, usta żadnym słowem nie były w stanie odpowiedzieć; siedziała ciągle patrząc nań na pozór, a w rzeczywistości patrzyła w siebie i pytała, czy potrafi ucieżowie wyrzec się przeszłości? Na myśl tę serce jej mdlało, to biedne, zbolełe, szalone i wierne serce, nie

znajdowało w sobie nic, czemby się odplącić mogło za tyle przywiązania, tyle czystej miłości.

Tymczasem gondola dobiła do brzegu, wysiedli z niej oboje i Dora wsparta na ramieniu księcia, szła cieniutką ścieżką, prowadzącą od morza do willi Margherita.

— Czy pani nawet jednym słowem odpowiedzieć mi nie może? — zapytał.

Dochodzili do willi, przed nimi rozciągał się gazon jasno oświecony księżycem. Młoda kobieta wysunęła rękę z pod ramienia księcia i przecierając kilkakrotnie wolnym ruchem czoło, jak żeby z niego myśli zetrzeć chciała, zbliżyła się do balustrady, chwilę jeszcze patrzyła przed siebie i nagle zwracając się ku niemu:

— Panie! — rzekła — wzruszoną i nad wyraz wdzięczną panu jestem, nad wyraz... — powtórzyła — ale...

— Ale? — przerwał książe.

— Ale... na tyle miłości, miłością odpowiedzieć trzeba; nie ma jej w moim sercu, wyznaję to szczerze, boś pan na to zasłużył. Jesteś pan młodym, znajdziesz łatwo kobietę godniejszą siebie niż nią jestem, ja, której serce nie rozporządza już niczem, chyba gorzkimi wspomnieniami.

— Jeżeli pani nie myślisz, że nieszczęśliwą będziesz ze mną — zawołał książe — powierz mi odważnie życie swoje! Gdybyś mnie pani kochała już dzisiaj... szczęścia by może było za wiele!

Spojrzała na niego zdumiona. Więc to życie, które jej ciążyło, z którym nie wiedziała co robić, mogło uszczęśliwić jeszcze?

Myśl szybka... kapryśna jak ptak przujący powietrze skrzydłem, odbiegała dale-

ko — daleko i trąciła jakby pytaniem ostatniem, ostatnią prośbą konającego serca, o coś — co głosem próżni odpowiedziało jej tylko. Wtenczas powoli ręka jej, maleńka i drżąca, wysunęła się ku niemu, spoczęła w szerokiej dłoni marynarza, a usta młodej kobiety cichym ale wyraźnym wypowiedziały głosem:

— Będą panu wierną i ucieżwą żoną!

VII.

Wieczorem, dnia ostatniego wyścigów i wystawy rolniczej w Warszawie, towarzystwo obecne tam jeszcze, a oczekujące tej chwili, aby się rozjechać i podążyć czy to na wieś, czy do wód, zebrało się u pani Lizy. Kiedy już lepsi tylko pozostali znajomi, między którymi i niejednego z naszych spotkać możemy, jako to: panów Henryka i Alfreda Torskiego, panią Jadwigę, małe kółko, po niezbędnych i nieuniknionych banalnościach większego zebrania, powróciło szybkim zwrotem myśli i rozmowy do zajmującego je tematu.

— To niesłychane, niepojęte! — mówiła pani Wernęńska — nigdybym nie była tego przypuszciała.

— Nie myślałam w ogóle, by kiedykolwiek za męża poszła, bo i w kraju, jeżeli nie zupełnie niepodobnym, byłoby to trudniej — wtrąciła druga z lepszych przyjaciółek pani Dory; — ale pójść za męża w niespełna sześć miesięcy po tem głosem zerwania, i to w parę dni po ślubie hrabiego, to przechodzi moje pojęcie. Myślałam, że się prawdziwie w Lieńskim kochała!

— Pewien tego jestem — dodał Torski — a chociaż pochlebne dla rodu męż-

kiego jest to oburzenie pań, na krótko, zdaniem ich, trwającą żałobę pani Dory za Leonem, ja jej nie potępiam, przeciwnie, znajduję, że idąc za męża, nic lepszego zrobić nie mogła, a jeśli w dodatku będzie szczęśliwa, o czem nie wątpię, dodam, że nie mądrzejszego.

— Więc pan go zna?

— O! „znam” to byłoby może za wiele powiedzieć, słyszałam wiele o tej rodzinie, a jego widziałam.

— Jakież on jest?

— Bardzo sympatyczną ma powierzchowność.

— Do kogóż podobny?

— Fizycznie nie znajduję nikogo z kim bym go mógł porównać; moralnie jest to bardzo ucieżowy i szlachetny człowiek. Zresztą jest to ogólne zdanie tych, co go znają. Będąc w okolicach, które ta rodzina, to jest matka jego z nim zamieszkuje, nie słyszałam o nich tylko najkorzystniejsze zdania.

— A gdzie będą mieszkać?

— Mają rezydencję w okolicach Tryestu.

— Czy to bogaci ludzie?

— Byli niemi, ale nie wiem w skutek czego stracili większą część majątku. Dawno to już temu, dzisiaj są zamożni tylko.

— Słowem — zawołała pani Jadwiga, widzę z tego wszystkiego, że pani Dora idzie doskonale za męża i bardzo się z tego cieszy.

— Dlaczegoż tak bardzo? — sarkastycznie zapytała pani Wernęńska.

— Znałam ją wprawdzie mało, odpowiedziała młoda kobieta, ale zaliczyłam od razu do osób zasługujących na szczęście,

książeczek. Zaopatrzone także dawniejsze czytelnicy tych „Kółek rolniczych“, które w swych sprawozdaniach wykazały niedostatek w książkach. — Po konie r. 1887, czytelnicy wszystkich Kółek obejmowały 16.675 książek, z których 8011 pochodziło od Zarządu głównego; z końcem r. 1888, cyfra książek we wszystkich czytelnicych doszła do 18.789, z których pochodzi od Zarządu głównego 9186. — Czasopisma prenumerowały Kółka już to w własnych funduszach, już to otrzymywały je w darze.

Między książkami, które Zarząd główny rozesłał Kółkom, pierwsze miejsce zajmują wydawnictwa Macierzy polskiej, Komitetu wydawnictwa dzieł ludowych, które to nakłady otrzymał Zarząd Kółek z opustem 40 i 50 proc.; dalej wydawnictwa Towarzystwa pedagogicznego, zresztą inne dziełka gdzieindziej wydane a nadające się do czytelników Kółek rolniczych.

Oprócz tego zarząd rozpowszechnił kilka dzieł, wydanych nakładem Ministerstwa rolnictwa i galic. komitetu Towarzystwa gospodarczego.

Ważną rolę w organizacji kółek odgrywają sklepiki, o których powiada sprawozdanie, iż lubo dotychczas w każdym Kółku założone jeszcze nie zostały, to jednakże dążność jest ku temu, a sprawa ta budzi między członkami nader żywe zajęcie. Zarząd główny z otrzymanych sprawozdań przekonał się o znacznym postępie i korzyściach tak materialnych jak i moralnych zaprowadzonych sklepików.

Z końcem r. 1887 było takich sklepików 149, a w r. 1888 liczba ta wzrosła przy dawniejszych Kółkach o 10, a przy nowo założonych o 14, przeto ogólna liczba sklepików przy „Kółkach rolniczych“ wynosiła ogółem 173. Zarząd główny według możliwości w wielu wypadkach udzielał Kółkom potrzebnych informacji i odnosił się do wydziałów Rad powiatowych o wydanie Kółkom certyfikatu do zakupu soli ze składów rządowych, polecał również firmy dające szczególniejsze ulgi dla Kółek przy nabyciu nafty i innych artykułów miejscowego handlu.

Sprawozdanie wspomina przy tej sposobności, że handel chrześcijański wedle zgodnych sprawozdań delegatów Towarzystwa, podjęty tak skutecznie przez „Kółka rolnicze“, odda w przyszłości niepoślednie usługi naszemu krajowi, zwłaszcza, że już dzisiaj pomiędzy włościanami wytwarza się dość liczny zastęp drobniejszych przemysłowców, którzy nie mając dostatecznego zarobku na roli, oddają się z zamiłowaniem handlowi. Przytem stwierdzić można fakt, że „Kółka rolnicze“ a względnie ich protektorowie, oddają ukończonych uczniów szkół ludowych na praktykę do handlu. Również sprawdzili delegaci Towarzystwa, że młodszą generacyą ludu naszego posiada wiele zmysłu do zajęć, wchodzących nie tylko w zakres handlu, ale i przemysłu.

W sprowadzaniu nasion pastewnych i zbożowych, dalej lnu inflanckiego, wreszcie maszyn i narzędzi rolniczych, Kółka często odwoływały się do pośrednictwa Zarządu głównego i sprowadziły w ten sposób w r. 1888 tych artykułów za 11.015 złr., a od czasu zawiązania Kółek t. j. r. 1883 ogółem

zresztą, dodała śmiejąc się, mam tę szczęśliwą czy głupią naturę, że cudze szczęście rozwesela mnie zawsze.

— Rozumną i miłą taką naturę nazwać można, zawołał Torski; uważałem zawsze, dodał, zwracając się do pani Lizy, żeś pani nigdy sympatyi nie miała do pięknej p. Choryńskiej, księżnej Murgano już dzisiaj.

— Ja? przeciwnie, ale przyznaję się, że mnie rozczarowała.

— Czemże? czy tem że pomyślała o sobie i nie odrzuciła od siebie szczęścia gdy jej drogę zaszło?

— Jesteś pan niezrównany! troszkę zirytowana zawołała Liza, a nachylając się ku niemu dodała ciszej:

— Czyż zawiedzione nadzieje ulepsząłyby pana?

— Radzę pani — odrzekł z cicha Torski patrząc na nią znacząco — jeżeli mi wolno dać jej radę, byś zawsze szła za moim przykładem. Życie z samych zawodów się składa, trzeba umieć je znosić ze spokojną filozofią. Ale kobieta i filozofia to dwa przeciwne bieguny.

— Pani Dora swem przedkiem zamążpójściem dała dowód rzeczywiście wielkiej filozofii — wtrącił Henryk.

— Tem łatwiej jest zrozumieć miłość tak gwałtowną księżną, wesoło zawołał Alfred. Kobieta pełna serca, w dodatku z lekkim odcieniem rozumnej filozofii, to chyba szczyt doskonałości na ziemi, a teraz żegnam państwa i do widzenia z powrotem zimy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nasion i lnu za 30.219 złr., narządzi rolniczych za 8.442 złr.

Podnieść tu należy, iż c. k. Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło subwencję na ułatwienie nabywania lnu w dobrym gatunku, po cenie niższej, i że komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, tudzież dostawcy i fabrykanci przyznali tym odbiorcom, którzy są członkami kółek, odpowiednie opusty od cen normalnych.

W r. 1888 Zarząd główny poruszył przeprowadzenie lustracji gospodarskiej w 159 gminach, a mianowicie, przeprowadzili lustrację w porze wiosennej: pan Edmund Bielski, w 30 gminach powiatu bocheńskiego, brzeskiego i tarnowskiego; p. Antoni Świeżawski, w 4 gminach powiatu jarosławskiego; pan Seweryn Wiśniewski, w 30 gminach powiatu jasielskiego i myślenickiego. W porze jesiennej: p. Edmund Bielski, w 32 gminach powiatu brzozowskiego, krośnińskiego i sandońskiego; pan Zygmunt Gawarecki, powiatu kolbuszowskiego, mieleckiego, niżańskiego i tarnobrzkiego; pan Antoni Świeżawski, w 3 gminach powiatu przemyskiego; p. Seweryn Wiśniewski, w 30 gminach powiatu bobreckiego, buczackiego, czortkowskiego, lwowskiego i rohatyńskiego. — Lustracje te połączone były z przeglądem pojedynczych gospodarstw włościańskich, podczas których pp. lustratorowie badali na miejscu stosunki gospodarskie, zwiędzali w towarzystwie interesowanych ich gospodarstwa, i zaraz, tak na polu, jak i koło budynków, na obejściu, w stajni i oborze zwracali uwagę na dostrzeżone wady, wykazywali szkodliwe skutki złego gospodarstwa i tak podczas przeglądu, jak i na zebraniach omawiali z gospodarzami ważniejsze sprawy, udzielając zarazem rad, w jaki sposób najłatwiejszy i najtańszy mogą osiągnąć większe korzyści z wprowadzeniem zaleconych im ulepszeń. Przeprowadzone lustracje odniosły ten pożądaný rezultat, że jedni włościanie, u których lustracja została dokonana, przystąpili zaraz po lustracji do wprowadzenia zaleconych im ulepszeń, inni przyrzekli zastosować się do otrzymanych wskazówek.

KORESPONDENCYE

Berlin, 7 sierpnia.

(k) Ułożony ostatecznie i zatwierdzony przez cesarza Wilhelma ceremoniał dworski przyjęcia w Berlinie Najj. Monarchy i Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda austriackiego, schodzi się we wszystkich niemal szczegółach z ceremoniałem zastosowanym przy przyjeździe swego czasu króla włoskiego. Wjazd nastąpi ze stacyi *Thiergarten*, bramą brandeburską, poczem ulicą „pod Lipami“ do zamku królewskiego, w którego wspaniałych i zupełnie odnowionych apartamentach, na pierwszym piętrze od strony głównego placu, zamieszkają Dostojni Goście.

Na usilne naleganie i prośby władcy Niemiec, Najj. Cesarz austriacki zgodził się na to, aby od dworca kolejowego aż do rezydencji monarszej wojsko tworzyło szpaler, ku czemu wyznaczono wyłącznie doborowe pułki gwardyjskie. W chwili, gdy powóz z oboma Monarchami, poprzedzony przez szwadron strażi honorowej, wjedzie w bramę brandeburską, rozpoczną działa ustawione w *Lustgarten* dawać salwy i zamilkną dopiero w chwili przybycia orszaku przed zamek, na co potrzeba około dziesięciu minut czasu. W zamku oczekiwać będzie Dostojnych Gości cesarzowa Augusta z synami i księżną Henryką, która wraz z swym małżonkiem przybędzie na ten czas z Kiel.

Ludność stolicy niemieckiej z uroczyстым nastojem oczekuje przyjazdu Władcy Austro-Węgier, a wszystkie bez wyjątku jej warstwy, wszystkie stronnictwa, sposobią się do zgotowania możliwie najserdeczniejszego przyjęcia i złożenia dowodu tych gorących uczuć i sympatyi, jakie budzą tutaj wzniosłe i cenione w całym świecie, nieporównane enoty monarsze, Władcy sprzymierzonego państwa. Najj. Cesarz Franciszek Józef był po raz ostatni w Berlinie w roku 1872, podczas pamiętnego zjazdu trzech cesarzy, co się zaś tyczy Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, to ten bawił na dworze tutajszym zeszłej jesieni a przybył dla złożenia podziękowania za mianowanie Go oficerem *à la suite* pułku ułanów nr. 8. Jego Ces. Wysokość pozostawił po sobie jak najlepsze wspomnienie.

Mogę dzisiaj podać już dokładną listę osób orszaku, który towarzyszyć będzie Monarsze, w podróży do Berlina.

Oprócz Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, znajdować się będzie w świecie generał-adjutant hr. Paar, pułkownik hr. Wurmbbrand-Stuppach, adjutant przybożni podpułkownik Resch, kapitan korwety Sachs, major

baron Saar i kapitan baron Weber-Ebenhof. Z osób Najw. kancelaryi wojskowej: generał-adjutant i przełożony kancelaryi wojskowej, generał-major Bolfras-Ahnenburg podpułkownik Koller; oficyalowie Skibniewski i Chalaupka; z kancelaryi gabinetowej dyrektor, radea państwowy Adolf bar. Braun, sekretarz gabinetowy König i sekretarz dworski Haverda-Wehrlandt.

Prócz powyższych będą towarzyszyć Monarsze: Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, szef sekcji Szögyenyi-Marich, radea legacyjny hr. Waydenbruck, wreszcie szef sztabu generalnego bar. Beck i kapitan Danke. Pociąg dworski będzie prowadzić radea dworu Klauudy. Pierwszy koniuszy pułkownik Berzewicz wraz z kilkoma masztelarzami i końmi, przybędzie już pojutrze do Berlina.

Na przyjęcie Najj. Cesarza przyjadą ks. Bismarek, marszałek polny hr. Moltke i powrócą z urlopów wszyscy ministrowie, oraz przebywający chwilowo w Lucernie szef wielkiego sztabu generalnego hr. Waldersee. Ks. kanclerz zabawi w Berlinie tylko do 16 b. m. poczem uda się wraz żoną na kilka tygodni do Kissingen.

Relacje z Anglii, o przyjęciu tam cesarza Wilhelma, śledzone są tutaj z żywym zajęciem i wywołują gorące zadowolenie szczególnie w tych licznych kołach, które pragną zatarcia owych niemiłych wrażeń, jakie ujawniły się po śmierci cesarza Fryderyka. Sądzą też ogólnie, że pobyt cesarza w gościnie królowej ścieśni rozluźnione nieco ostatnimi czasy węzły między oboma pokrewami dworami i oddziała pomyślnie w kierunku politycznym, tym mianowicie, który dąży do tego, aby W. Brytania zbliżyła się jak najbardziej do ligi pokojowej. Królowa Wiktorya mianując swego koronowanego wauka admirałem honorowym floty angielskiej, udzieliła mu najwyższe odznaczenie jakim w ogóle mogła zaszczyścić obcego monarchę, a o ile pamięć sięga, W. Brytania posiadała dotychczas tylko dwóch admirałów honorowych. Cesarz z swej strony, jak już wam niezawodnie wiadomo, mianował królowę Wiktoryę szefem pierwszego pułku gwardyi dragonów, stojącego załogą w Koblencyi.

Rewizyta cara.

Z poważnego źródła petersburskiego odbiera *Czas* wiadomość, że wbrew zdaniu ministra Giersa, bardzo silne u dworu wpływy już od kilku tygodni ustawicznie przemawiały za tem, aby co do podjęcia lub zaniechania podróży cara rosyjskiego do Berlina wstrzymać się na razie z wszelką decyzją i wyczekiwać przebiegu wizyty cesarza niemieckiego w Anglii, a zwłaszcza rezultatu zjazdu Monarchy austriackiej z cesarzem niemieckim w Berlinie. Jeżeli dyplomacya rosyjska z objawów, zachodzących przy tym zjeździe, powzięła przekonanie, że na nim nie zostanie nic takiego postanowionem, coby dawało jeszcze silniejszą formę austriacko-niemieckiemu przyмирzeniu; owszem, jeśli powzięła nadzieję, że w przyszłości węzły, łączące sprzymierzonych, rozluźnią się mogą, nad czem dyplomacya ta i cała panslawistyczna prasa tak gorliwie pracuje, natenczas decyzya co do podróży cara do Berlina natychmiast powinna nastąpić. Gdyby zaś okoliczności wskazywały na to, że państwa sprzymierzone dążą do jeszcze większej łączności, natenczas sfery te postarają się carowi Aleksandrowi III. przedstawić, że podróż jego będzie daremną, a połączoną tylko z upokorzeniem Rosyi. Sfery szowinistyczne i panslawistyczne doszły do tak wielkiej drażliwości w poczuciu miłości własnej narodowej, że ostatnie głosy prasy niemieckiej o tem, czy podróż cara rosyjskiego do Berlina dojdzie do skutku, nadzwyczajnie te sfery rozdrażniły i uważają, że akt prosty kurtoazyi dyplomatycznej będzie upokorzeniem Rosyi, jeżeli mają się powtórzyć takie głosy dziennikarskie i takie objawy, jakie okazywały się przed niedoszłym dwa lata temu zjazdem w Szczecinie.

Z Belgradu.

(Potoczne wiadomości).

Król Aleksander miał wyjechać wczoraj z swym ojcem do Niszu, gdzie zabawią do 13-go sierpnia. W dzień urodzin młodego króla odbędzie się uroczyste włożenie nań orderu cara Łazara. Wkrótce po tej uroczystości Milan wyjedzie z Belgradu.

Miasto Moskwa przesłało w darze królowi Aleksandrowi obraz św. Aleksandra Newskiego, a metropolicie Michałowi kosztowną szatę kościelną.

O stosunku Serbii do mocarstw europejskich pisze półurzędowy belgradzki *Odjek*, że państwa bałkańskie pragną w spokoju i wzajemnej zgodzie sprawy swoje same załatwiać, a nie mieszać się do sporów, jakie

zachodzą między rywalizującymi z sobą mocarstwami. Dziennik przytoczony zapewnia w końcu, że państwa bałkańskie starają się o to, aby mocarstwom nie dawać powodu do obaw o zakłócenie spokoju, przeciwnie pragną szczerze, aby zostały spokojnie na uboczu i wtedy kiedy naprężenie stosunków między mocarstwami doprowadzi do wojny.

Benedetto Cairoli.

Według doniesienia telegraficznego umarł dnia 8 b. m. w Neapolu włoski mąż stanu, były prezes gabinetu Cairoli, przeżywszy lat 63. Cairoli urodził się w Pavia dnia 28 stycznia 1826 roku. Studya odbywał w Zurchu, a w r. 1848 jako 22-letni młodzieniec wziął udział w kampanii włoskiej, później zaś w r. 1859 walczył w szeregach ochotników Garibaldiego. Jako komendant jednej kompanii sławnego „tysiąca“, pod Marsalą, został dnia 15 maja 1860 pod Calatafimi zraniony lekko, a przy natarciu na Palermo w Sycylii dnia 27 maja tegoż roku odniósł ciężką ranę w nogę, która jątrzyła się przez lat kilka, tak, że dopiero w r. 1863 mógł opuścić łożo boleści. W roku 1866 przybył znowu do głównej kwatery Garibaldiego w Trentino a w roku następnym walczył znowu pod Mentaną. Cairoli był od roku 1860 członkiem parlamentu, a od 1865 stałym reprezentantem swego rodzinnego miasta w parlamencie, gdzie zasiadał zawsze w grupie najskrajniejszej lewicy.

Od roku 1867 do 1870 piastował godność wiceprezesa Izby deputowanych. Po ustąpieniu w 1878 ministerstwa Depretisa, został Cairoli prezesem Izby i w tymże jeszcze roku wezwany został przez króla do utworzenia nowego gabinetu. Cairoli objął prezydenturę gabinetu, po ustąpieniu zaś p. Cortis także tę funkcję ministra spraw zagranicznych; prócz tego objął prowizoryczne kierownictwo ministerstwa rolnictwa, handlu i przemysłu. W listopadzie tegoż roku odwrócił zamach morderczy, wymierzony przez Passanantego na króla. Cairoli, który jechał w powozie królewskim obok monarchy, rzucił się na zbrojcę godzącego sztyltem i odwrócił zamach, sam jednak został ponownie skaleczony w nogę. Nie mniej przeto opinia publiczna miała do zarzucenia Cairolemu, że jego to właśnie pobłażliwość dla skrajnych żywiołów polityka wewnętrznego, wywołała zamach; Cairoli więc w grudniu 1878 roku podał się do dymisy. Gdy jednak w r. 1879 Depretis musiał znowu ustąpić, wezwany został Cairoli ponownie tegoż roku 12 lipca do utworzenia gabinetu i został powtórnie jego prezydentem, obejmując równocześnie kierownictwo spraw zagranicznych i prowizorycznie tę funkcję handlu.

W dziedzinie polityki zagranicznej nie miał wszakże Cairoli powodzenia. W głównej podówczas sprawie tunetańskiej w r. 1881 pozwolił Francji ubiedz Włochów, którzy mieli w Tunisie nie tylko szerokie stosunki handlowe, ale i licznych obywateli osiedlonych tam od lat wielu. Tunisu nie mogła mu przebaczyć opinia publiczna, a nadto wszystkie żywioły umiarkowane były zgorzzone pobłażaniem ministra dla „irredenty“. Przewidywano, że polityka taka wywołać musi niechęć monarchii Austro-węgierskiej i Niemiec; jakoż rzeczywiście kilka wypadków we Włoszech spowodowało oziębienie stosunków z mocarstwami. Gdy nareszcie projekt jego, ażeby traktat pomiędzy Francją a Tunisem został przejrzany przez konferencyę z reprezentantów mocarstw europejskich, odrzucony został, otrzymał Cairoli dnia 14 maja 1881 dymisy i odtąd już ani jego stronnictwo, ani on sam nie zdołał uzyskać wpływu ani uznania dla zapatrywań, które według zdania ś. p. Depretisa dobre były w epoce Włoch nacierających, ale nie w okresie konsolidowania się wewnętrznego.

Federacya kolonij państwa angielskiego.

Dzienniki angielskie ogłaszają wymianę korespondencyi pomiędzy lordem Salisbury a lordem Rosebery o planie, który wprowadzie w przyszłości dopiero ma być urzeczywistniony, jednak ze względu na zawartą w nim myśl, od dawna kiełkującą w Anglii, zasługuje na uwagę.

Lord Salisbury odpowiadając na projekt, pisze:

Przedstawiłem kolegom moim prośbę, którą pan w imieniu ligi federacyi państwa do mnie wystosował, w celu przyjęcia deputacyi ligi, która ma zamiar prosić rząd, ażeby rozważył zechciał, o ile byłoby odpowiedniem zaproszenie rządów samodzielnie rządzących się kolonij, by wysłały delegatów do Londynu dla naradzenia się nad możnością utworzenia ściślejszego i wszechstronniejszego związku (unii) pomiędzy krajem naszym a wzmiankowanymi koloniami,

a to dla większej korzyści całego państwa. Odpowiadając na to oświadczyć mogę, że cieszyć nas będzie, gdy usłyszymy opinię tak wpływowej korporacji, oraz, że z prawdziwym szacunkiem zastanawiam się będziemy nad radami ligi co do zmiany stosunków pomiędzy krajem naszym a koloniami.

Nie podzielamy jednak zapatrywania, jakoby było zadaniem rządu Jej król. Mości zwoływać zgromadzenie reprezentantów rozmaitych części państwa, ażeby czynić tego rodzaju propozycje. Jeżeli kolonie życzą sobie naradzić się nad tem, to mogą wybrać reprezentantów bez wezwania i pomocy z naszej strony. Wdanie się rządu Jej król. Mości w sprawę, w której współdziałanie rządu nie jest niezbędne, mogłoby wywołać tylko opaczne tłumaczenia. Powiedzieliby, że występujemy z poleceniem tworzenia ściślejszego i wszechstronniejszego związku pomiędzy koloniami a krajem, albo też, że jesteśmy przynajmniej głęboko przekonani o możliwości tego zamysłu. Według zdania naszego byłoby osobliwszym a bezpożytecznym postępowaniem, gdybyśmy zwoływali zgromadzenie dla zastanawiania się nad kwestją federacji, jeżeli zgromadzenie samo nie czyni propozycji w tym przedmiocie.

Lord Rosebery odpowiedział na zawiadomienie powyższe następująco:

Pismo pańskie przełożyłem naszej radzie, która z uznaniem przyjęła wiadomość o gotowości rządu przyjęcia delegatów ligi federacji państwa. Oczywiście, że obecna pora roku nie sprzyja takiemu zgromadzeniu, liga jednak prosi, ażeby jej wolno było po feryach letnich przypomnieć prośbę o audyencyę. Nie możemy się wszelako zgodzić z twierdzeniem, że kolonie, jeżeli chcą się naradzić, mogą same wybrać reprezentantów, jakoteż z twierdzeniem, iż wdanie się rządu Jej król. Mości w sprawę, w której współdziałanie rządu nie jest niezbędne, mogłoby tylko do opaczności prowadzić tłumaczenia. Według nas, zgromadzenia kolonij dla wzmiankowanego przedmiotu nie powinno właśnie być zechęcane bez wdania się i przewodnictwa rządu Jej król. Mości.

Musimy dodać, że zapatrywanie to wymaga ponownej rozważki, a to tak z punktu widzenia jednności państwowej, jakoteż supremacji korony. Nie zapominamy bowiem ustępu z mowy tronowej roku 1886, w którym powiedziano: „Przychodzę do przekonania, że coraz silniej objawia się wszechstronne życzenie, ażeby na wszelki możliwy i praktyczny sposób ściśnić węzły, które łączą rozmaite części państwa.”

To przekonanie doradców Jej królewskiej Mości nie mogło być osłabione wypadkami na zwołanej bezpośrednio potem konferencji. Jeżeli przekonanie to, jak sądzimy, było uzasadnione, to nie może podlegać wątpliwości, że miały być przedsiębrane kroki celem udowodnienia słuszności przekonania, i że rząd Jej król. Mości jest powołany do ich wykonania. Zaden z rządów, ani kanadyjski, ani australijski nie może zwoływać konferencji dla urzeczywistnienia wzmagającego się życzenia, „by na wszelki możliwy i praktyczny sposób ściśnić węzły, które łączą rozmaite części państwa”. Może to uczynić tylko rząd Wielkiej Brytanii. Przypominamy nakoniec, że p. W. H. Smith podawał przed pięciu laty rezolucyę tej treści: „Zapobiegając rozzerwaniu i w celu zachowania jednności państwa, niezbędną jest jakaś forma federacji”. Nie zdaje nam się zatem, byśmy zbyt nieogłędnie działali, jeżeli obecnych ministrów Jej król. Mości wzywamy, ażeby powszechnie uznaną a zatem pilną sprawę, która na konferencji w r. 1887 nie przyszła na porządek dzienny, zechcieli na ponownym zgromadzeniu rozmaitych części mocarstwa wziąć pod rozważkę.

Nota grecka w sprawie Krecy.

Posel grecki przy Dworze wiedeńskim — jak donosi *Polit. Corr.* — wręczył onegdaj w Ministerstwie spraw zagranicznych notę, którą rząd grecki przesłał pod dniem 5 b. m. telegraficznie wszystkim swoim przedstawicielom przy dworach zagranicznych. Nota ta stwierdza przedewszystkiem, iż ruch kretenski pierwotnie miał czysto lokalny charakter i wypływał z nieporozumień, zachodzących w łonie ludności chrześcijańskiej. Z tego zatem powodu rząd grecki nie widział wcale potrzeby zajmować się bliżej wypadkami na Krecie, lecz natomiast starał się zapobiedz, aby nie wyszły one po za obręb lokalny. W tym celu rząd nie tylko działał przeciw ewentualnym objawom sympatii dla Kreczyków i skutecznie zapobiegał wspieraniu rozruchów niespokojnych żywiołów na Krecie, przez jakiegobądź posłki z Grecyi, lecz — na ten ustęp nota szczególnie kładzie nacisk — organa rządu ateńskiego działały na wyraźne i niejednokrotne prośby tureckiego nadzwyczajnego komisarza, w duchu pojednawczym.

Poczynione ze strony rządu tureckiego zarządzenia w celu uspokojenia, okazały się nieodpowiednimi i zmieniły sytuację, gdyż walczące poprzednio przeciw sobie pojedyncze stronnictwa chrześcijańskie występują obecnie zjednoczone przeciw muzułmanom. Rząd grecki nie sprzeciwia się wcale zarządzeniom przez Portę wysłaniu wojsk na wyspę, gdyż uważa ten krok za zupełnie legalny. Władze tureckie jednak zużytkowały zarówno przez rokowania zyskaną przerwę, jako też i podczas ich trwania panujące uspokojenie na to, aby obdzielili bronią całą ludność mahometańską w miastach. Ze względu na to, iż — jak doświadczenie uczy — wszystkie większe krwawe wypadki na Krecie zachodziły w miastach, rząd grecki widzi się zmuszonym zwrócić uwagę mocarstw europejskich na tę okoliczność, gdyż w razie ewentualnej rzezi na wyspie nie byłby może w stanie, jako rząd parlamentarny, oprzeć się popularnemu ruchowi na korzyść chrześcijan kretenskich. Powiadając zaś o tem mocarstwa, rząd pragnie działać w celu usunięcia okoliczności, mogących uczynić niezbędną interwencyę Grecyi.

Wypadki na Krecie.

Turcyja, lubo powołała pod broń 80.000 rezerwistów, i w ogóle uzbraja się, daje przecież dowody umiarkowania i cierpliwości. Nowy komisarz sułtański Riza basza, przybywszy do Kanei, cofnął wojska do fortecy. Wskutek tego zmniejsza się sposobność nowych starć, któreby mogły utrudnić i bez tego krytyczne położenie.

Na wodach kretenskich zbierają się tymczasem okręty państw zagranicznych, co bardzo niemile dotyka Wys. Portę, która jest zdania, iż takie zarządzenie może tylko rozbudzić aspiracye niezadowolonych żywiołów i podniecić ich opór przeciw władzom tureckim.

Według wiadomości, otrzymanych z Paryża, rząd republikański wydał rozporządzenie, aby dywizya marynarki stała w pogotowiu do odpłynięcia do Krecy. Eskadrę, której wyruszenie zależnem jest od rozwoju wypadków, dowodzić będzie kontradmirał Alquier. Admirał otrzymał szczegółową instrukcyę, która poleca mu ściśle strzedz, aby z wyjątkiem Turcyi, żadne inne państwo, i pod żadnym pozorem, nie wysadziło wojska na Kretę. Gdyby podobne wyładowanie nastąpiło, admirał Alquier ma na miejscu podnieść protest i unikając starcia, ewentualnie wysadzić na ląd wojsko, i zając jeden lub kilka punktów na wyspie. W tym wypadku Alquier ma się porozumieć wyłącznie z komendantami krążących na wodach Krecy statków wojennych rosyjskich i greckich.

Potwierdza się wiadomość z Aten, iż całemi setkami przybyszami tam uciekającymi z kraju mieszkańcy Krecy. Utworzony został pod prezydencyą arcybiskupa prawosławnego komitet dla dostarczania emigrantom przytułku. Posel włoski oddał do rozporządzenia komitetu lokal szkoły włoskiej.

KRONIKA

Lwów 9 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej skatuly gminie Celejów, w powiecie husiatyńskim, na spłacenie długu zaciągniętego na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Termin przedkładania fasyj** do wymiaru podatku domowo-czynszowego, ustanowiła c. k. administracya podatków do końca bieżącego miesiąca. Odnosne ogłoszenie, zawierające bliższe dla interesowanych wskazówki, znajduje się w „Dzienniku urzędowym” *Gazety Lwowskiej*.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, zapowiedziane na wczoraj po południu, nie przyszło do skutku dla braku kompletu.

— **Zjawisko**. Od dnia wczorajszego począwszy, aż do 12 b. m. przypada okres najgęstszej spadania gwiazd Persidów, wybiegających z punktu w konstelacji Perseusza, a niemniej i z innych zbiorowisk meteoroidów.

— **Podejrzana własność**. Policya zakwestyjonowała tu u Jana Bojanowskiego, parobka z Żorniska, czarną atlasową elegancką kaptankę, podszytą czarnym futerkiem, którą miał znaleźć przed miesiącem na gościńcu koło Rzesny Ruskiej.

— **Wydalił się** 9-letni Jan Jurkiewicz, małego wzrostu, jasnoblonde włosów, oczu niebieskich, z Lubeli, powiatu żółkiewskiego, dnia 20 z. m. bez śladu. Poszukuje za nim ojciec Karol Jurkiewicz, w Żółkwi mieszkający.

— **Przejechanie**. Drażkarz Izrael Entenberg, zjeżdżając wczoraj z pochyłości ulicy

Gródeckiej z ciężarem i nie zahamowawszy wozu, najechał Anielę Łebedyńską, która uległa tak znacznemu skaleczeniu, że musiano ją odwieźć do szpitala. Entenberga oddano pod sąd.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 9 sierpnia 1889 r. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie zachodni, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +17.6°C, najwyższa +22.0°C, najniższa +12.8°C nad ranem.

Przez całą dobę mieliśmy piękną pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Białem; zwyżka 770 do 765 mm. na morzu Niemieckim; zniżka drugorzędna utworzyła się w Rumelii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 9 sierpnia b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około +19.0°C, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne; pogoda.

— **Z Lubienia** donoszą nam w uzupełnieniu wczorajszej korespondencyi, że w koncercie p. Wilhelma Czerwińskiego, dnia 11 b. m., weźmie udział bawiąca tam pani Weitz, była artystka teatru lwowskiego, która odspiewa kilka pięknych utworów.

— **W Rymanowie** dzień 11 bm., jako rocznica Unii Litwy z Koroną, święcony będzie w sposób następujący: W przeddzień rocznicy, t. j. w sobotę dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali Domu zdrowego obchód rocznicy dla dzieci. W niedzielę: 1. Rano o godzinie 7 pobudka, odegrana przez kapelę zakładową przed domami mieszkalnymi; 2. o godzinie 10 przed południem solenne nabożeństwo z kazaniem w tymczasowej kaplicy zakładowej; 3. o godzinie 5 po południu uroczysty pochód na łąkę, zwaną Gniewoszówką, gdzie się odbędzie festyn dziecięcy, poczem nastąpi 4. uczczenie rocznicy w sali Domu zdrowego, a mianowicie: a) zagajenie; b) część muzykalno-deklamacyjna; c) żywy obraz. 5. Bal. Wieczorem oświetlenie zakładu. Dochód z festynu i balu przeznaczony na rzecz budowy kaplicy zakładowej i budowy domu kolonii leczniczej.

— **Zjazd do kopalni wielickich**. Dnia 18 b. m. urzędują p. Franciszek Klein zjazd do kopalni wielickich przy rzesystem oświetlenia, a prócz tego urozmaicą pobyt w podziemiu ognie sztuczne, „jazda piekielna” i tańce w sali balowej. Ponieważ liczba osób, zwiedzających kopalnię, jest ograniczoną, przeto podaje p. Klein do wiadomości, że bilety wcześniej nabywać można wyłącznie tylko u urzędującego wycieczkę, lub w handlu delikatesów p. Jana Miki w Krakowie, po cenie 2 zł. 50 ct. od osoby. Cena biletu, upoważniającego nadto do zjazdu i wyjazdu maszyną parową 2 zł. 80 ct.

— **Szach perski w Krakowie i Galicyi**. Czytamy w *Czasie*: Możliwym jest, iż szach perski przejeżdżał będzie przez Kraków i że tu się zatrzyma. Sądzić to można z tego, iż kapele pułkowe, a szczególnie korpusu krakowskiego, otrzymały nakaz, aby wyuczyły się narodowego hymnu perskiego. By otrzymać hymn, udał się p. Masza, kapelmistrz 77 pułku piechoty, do Berlina, gdzie szach niedawno przebywał, i zamtąd przysłał hymn. Rozpisano go na instrumenta i przesłano do wszystkich kapeli, które uczą się go z wielką pilnością.

— **Zaraźliwe koleczyki**. O rzadkim wypadku przenoszenia się chorób wspominają dzienniki wiedeńskie. Pewna 14-letnia dziewczyna, zamieszkała w Wiedniu, zdrowa zupełnie, nosiła koleczyki po zmarłej na suchoty koleżance. Owóż wkrótce na muszlach usnych potworzyły się jej wrzody, a wezwani lekarze sprawdziłi szybko rozwijające się suchoty, na które też niebawem zmarła.

— **Z aeronautyki**. W Odessie w tych dniach p. Karol Leroux, aeronauta, wznosił się balonem na 500 metrów, a potem spuścił się na spadochronie. Istotnie wynalazek p. Leroux jest znakomitym, gdyż w powietrzu regulując swój spadochron, obniżał się z dowolną szybkością. Balon poszedł w stronę zachodnią i wpadł w morze, zaś sam p. Leroux długo pawsował się, lecz w końcu spadł w morze po za portem, zład rybacy pochwycili śmiałego żeglarza. Kąpiel tak dobrze się opłaciła, gdyż kilka tysięcy rubli za to widowisko zebrała kasa na rzecz p. Leroux. — W ubiegłym tygodniu zaś w miejscowości kąpielowej nad morzem, Blankenberghe, wznosił się p. Chalck balonem swoim „Le téméraire”, bez gondoli, bez balastu i kotwicy. Godzina była ósma wieczorem i niebawem śmiały aeronauta znikł w ciemności z oczu licznym widzom. W drodze wszakże wentylacya przestała działać, p. Chalck spadł w Lapcheure, miejscowości na północ od miasta Brugii położonej, i poniósł śmierć na miejscu.

— **Nowy środek usypiający**, „chloramid” wynaleziony został przez jedną z fabryk chemicznych w Berlinie. Jestto bezbarwny

krystaliczny proszek, smak ma gorzkawy, ale przyjemny; użyty w dozach po dwa gramy w opłatkach lub winie, sprowadza po półgodzinie sen trwający osm do dziesięciu godzin. Działa dobrze zwłaszcza w chorobach nerwowych, cierpieniach mleczu pacierzowego i wadach serca. Dotąd szkodliwych objawów, wywołanych przez ten nowy narkotyk, nie zauważono.

— **Dochody i wydatki Ojca św.**

Następujące zestawienie dochodów i wydatków Stolicy Apostolskiej za rok 1888 obiega obecnie poważniejsze dzienniki zagraniczne. Dochód ze świętopietrza 9,300,000 lirów; dochody z dóbr ziemskich, oraz procenta od kapitałów, lokowanych w różnych włoskich i zagranicznych bankach 3,300,000 lirów; razem tedy 12,000,000 lirów. Do tego przybywa jeszcze druga taka suma, złożona Ojcu świętemu z okazji Jego jubileuszu zeszłorocznego, nie licząc innych kosztownych darów. Wydatki natomiast uwidocznione są w następującem wyliczeniu: jałmużny 390,000 lirów; pensye i wsparcia 180,000; wsparcia dla kościołów i klasztorów 130,000; wsparcia dla niższego duchowieństwa 190,000; wydatki na „Propaganda fide” 300,000; na ciału dyplomatyczne 300,000; na administracyę różnych władz 1,100,000; utrzymanie pałaców papieskich 300,000; utrzymanie pomników, oraz inne nowe budowy 250,000; pensye kardynałów 2,000,000; utrzymaniuseminaryów 1,200,000; wydatki z powodu uroczystości jubileuszowych 800,000; razem więc około 8,250,000 lirów.

— **Obfite śniegi** spadły w ubiegłym tygodniu w Alpach szwajcarskich, nie tylko na górach, ale i dolinach, zwłaszcza w kantonie berneńskim. Temperatura oziębiła się przytem znacznie.

— **Znakomita śpiewaczka**, Krystyna Nilsson, ogłuchła już zupełnie, a lekarze nie robią jej żadnej nadziei wyleczenia. Powodem przykrego, a jak dla śpiewaczki straszego kalectwa, jest reumatyzm, który znów wywołany został gwałtownem wstrząśnięciem nerwowem, jakiego doznała artystka przed sześciu laty, gdy straciła cały swój majątek na akcyach „Union Générale”.

— **Smutny wypadek** miał miejsce w tych dniach w menażeryi Bidela w Paryżu. Pogromca zwierząt, Burkow, oprowadzał między publiczność wielkiego, zaopatrzzonego w kaganiec niedźwiedzia, gdy nagle zwierzę stanęło na tylnych łapach, zatopiło szpony w głowie dziewięcioletniej, siedzącej z rodzicami dziewczynki i zanim zdolało nadbieść z pomocą, zdarko dziecku całą skórę z czaszki. Dziewczynka wkrótce wyzionęła ducha.

— **Paryska Sorbonna**. Przed siedmiuset laty przybył do Paryża z miasteczka Sorbon młodzieniec imieniem Robert, żądny nauki, ale ubogi. Uczył się więc o żebrany chleb, a zanim doszedł do biretu doktora teologii i otrzymał święcenia kapłańskie, wiele precierpiał biedy. Lecz zostawszy kapłanem na dworze Ludwika IX, doszedł wkrótce do mienia i wpływu. Na Ludwika IX wpłynął, aby skłonił królowę-regentkę Blankę do ofiarowania obszernego domu na lewym brzegu Sekwany, na rzecz biednych aspirantów nauki. Mieniem zaś swem, oraz zapisami kilku wyższych dostojników kościoła wyposażył ów dom, a uzyskawszy od króla przywilej, ufundował w ten sposób kolegium, które od nazwiska fundatora, dr. Roberta de Sorbon, *Collegium Sorbonnum*, po francusku Sorbonne zwane i przez wieki jako największe ognisko wiedzy słygnęło. W domu królowej Blanki mieściła się Sorbonna przez lat czterysta; następnie zaś przeniesioną została do czworokątnego gmachu przy kościele, który założył i funduszami wyposażył kardynał Richelieu. Z kolegium, w którym „kongregacya biednych mistrzów” pod przewodnictwem „pro wizorów” uczyła „klerków” i udzielała tytułów „bakałarzy”, rozwinięła się powoli Sorbonna do Universitas Litterarum z podziałem na cztery fakultety: teologii, prawa, medycyny i sztuk, co oznaczało literaturę, fizykoznawstwo, nauki ścisłe i przyrodnicze. Podział atoli ów miał znaczenie chronologiczne i każdy student Sorbonny, który chciał uzyskać stopień doktora Sorbonny, musiał się uczyć wszystkiego i wienić się swe studia teologią. Używał na to przeciętnie dziesięciu lat, potem pisał tezę i musiał bronić jej przez trzynaście godzin, od 6 z rana do 7 wieczorem, przed kilku tuzinami oponentów i słuchaczy.

Zgromadzenie ustawodawcze i rewolucyjne skasowało Sorbonnę i zamknęło ją. Napoleon I, tworząc pod nazwą „Université Imperiale de France” korporacyę pedagogów państwowych wszelkich stopni, otworzył ją znów dla studentów, ale przywilejów nie odnowił i od tego czasu jest ona tylko przybytkiem trzech zupełnie samostajnych fakultetów: teologii, literatury i sztuk, nie połączonych z sobą w żadną całość, nie mających ani wspólnego rektora, ani rady akademickiej, ani też jednolitej administracyi. Wszystkim trzem jednak fakultetom od dawna już ciasno i niewygodnie w starym gmachu wielkiego kardynała; od dawna już wynajmowano domy sąsiednie na audytorya lub gabinety. Że jednak ani te domy, ani gmach z siedemnastego wieku nie odpowiadają bynajmniej współczesnym potrzebom wyższych zakładów naukowych w takim centrum jak Paryż, więc już za drugiego cesarstwa państwo w porozu-

GOSPODARSTWO I HANDEL

mieniu z miastem zdecydowało się zakupić wszystkie zabudowania, otaczające Sorbonnę w czworoboku na przestrzeni 20.000 metrów kwadratowych i zburzywszy tak domy owe, jak i gmach sorboński wystawić nowy przybytek dla trzech gałęzi wiedzy. Asygnowano na to dwadzieścia trzy miliony franków, a jakkolwiek już w roku 1883 cesarzowa Eugenia solennie założyła pierwszą podwalinę budowy, postępowała ona tak powoli, że dopiero teraz oto, a więc w 26 lat później ukończono jej skrzydło, stanowiące mniej więcej szóstą część całości.

W poniedziałek, 5 b. m. nastąpiła ceremonia otwarcia tego skrzydła przy udziale delegatów ze wszystkich wyższych zakładów naukowych Francji i z obcych krajów.

W murach Paryża znajduje się obecnie około pięciu tysięcy akademików z prowincjonalnych lub zagranicznych zakładów naukowych, których „Stowarzyszenie generalne uczniów fakultetów i szkół wyższych w Paryżu“, rozlokowało po zamówionych od kilku tygodni mieszaniach i oprowadza ich teraz po mieście i wystawie. Ponieważ w Stowarzyszeniu są członkowie wszelkich narodowości, jakoteż Francuzi ze wszystkich departamentów Francji, więc delegacje mają przydzielonych sobie przewodników-rodaków i bawią się znakomicie.

— **Cenny skarb** odkryty został na południowym przedmieściu Kairu, przez mieszkającego tamże Europejczyka. Ów szczęśliwiec posiada w Fostat, najstarszej dzielnicy miasta, założonej przez Kalifa Omara w r. 638, grunt, który kazał przekopywać. W głębokości sześciu metrów napotkano na szczątki starożytności — kaplicy, w której znaleziono naczynie gliniane oraz inne przedmioty. W naczyniu znajdowało się przeszło 3000 brył złota, z których jedna ważyła 600 gramów. Obok leżał złoty stół, ważący dwa kilo. Cały skarb posiada około 8000 ft. szt. wartości. Zachęceni tem odkryciem mieszkańcy Kairu tłumnie dążą do Fostat, dla poszukiwania dalszych skarbow.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Międzynarodowy kongres antropologiczny.

Z odczytów, wygłoszonych w drugim dniu zebrania kongresu, podnieść należy nam odczyt dra Szombathyego, kustosa przyrodniczo-histerycznego muzeum narodowego, który omawiał ustawę o wykopaliskach. Jakkolwiek w Austrii państwo zrezygnowało już z jednej trzeciej części wartości przedmiotów znalezionych, to jednak nie uczyniono jeszcze wszystkiego dla zabezpieczenia wykopalisk. Należy pójść za przykładem państw północnych, gdzie znalazła obowiązany jest odprzedać przedmioty znalezione państwu, a za to otrzymuje tam pełną wartość i jeszcze pewien procent nadwyżki. Tylko na takiej drodze można wydobyc i do właściwego oddać użytku starożytności, ukryte we wnętrzu ziemi. Państwo ma obowiązek wydać rozporządzenie w tym duchu.

Następnie dr. J. N. Woldrich, poseł do Rady państwa, miał wykład o „paleolitycznej epoce środkowej Europy i jej stosunkach z epoką neolityczną“; a prof. Karol J. Maschka (z Nowego Jiczyna) o „równoczesności mamuta z dyluwialnym człowiekiem na Morawie“. W energiczny sposób zwrócił się prelegent przeciw teorii Duńczyka Steenstrup'a, że mianowicie dyluwialny człowiek w środkowej Europie był wprawdzie współczesny z reneem i innymi zwierzętami, lecz bynajmniej nie z mamutem, niedźwiedziem jaskiniowym i innymi zatroconymi już rodzajami tego okresu. Owóż prelegent na podstawie doświadczeń zrobionych przy wykopaliskach w okolicy Przerowa, uzasadniał, że człowiek dyluwialny żył równocześnie z mamutem. Zapatrywanie to, zdaniem prelegenta, podzielać dziś zresztą niemal wszyscy uczeni.

Hr. Wurbrand, nawiązując do tej prelekcji, poddał pod dyskusję wykopaliska w Zeiselberg. Brali w niej udział także Virchow i prof. R. Hoernes z Gracu. — Wreszcie ks. dr. T. Ortray miał czysto naukowy wykład „o wierceniu i otworach wiertniczych przedhistorycznych narzędzi z kamienia“.

Przedwczoraj, t. j. w trzecim z rzędu zebraniu, dr. Virchow miał obszerny wykład o „starożytnościach z Transkaskazu“, hr. Wurbrand „o powinowactwie formiejskowskich i obcych bronzów“, wreszcie panna Zofia Torma, z Szazarosu na Siedmiogrodzie, „o wykopaliskach trockich w okolicy Ungwaru“.

Zakład ubezpieczeń robotników.

Wyciąg z protokołu posiedzenia zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny, odbytego dnia 3 sierpnia bież. roku.

Obecni: przewodniczący dr. Domaszewski, członkowie zarządu: dr. Fedorowicz, Gruszczyński, Kleszczyński, Krasucki, Mańkowski, Niezabitowski, Pelz, Rozwadowski, Schumann, Seiche, Seitz, dr. Skałkowski.

I. Wydział administracyjny Zakładu przedkłada sprawozdanie o przebiegu dalszych prac, podjętych w celu wprowadzenia w życie Zakładu z dniem 1 listopada b. r.

II. Na wniosek przewodniczącego uchwalono udzielać dziennikom krajowym wyciągi z protokołów posiedzeń.

III. Na posadę kierującego urzędnika Zakładu uchwalili zarząd większością głosów przedstawić p. Henryka Lama wys. Rządowi do zatwierdzenia.

IV. Zarząd upoważnił wydział administracyjny Zakładu do organizacji, przewidzianej ustawą, instytucji delegatów Zakładu i przedłożenia odpowiednich wniosków do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu zarządu.

V. Zarząd uchwalił przedłużyć konkurs na posadę buchaltera, pod ogłoszonymi warunkami, do końca b. m.

Międzynarodowy kongres dla przemysłu i handlu zbożowego i mącznego, a zarazem trzeci doroczny kongres młynarski odbędzie się w Paryżu w ogrodzie tuileryjskim w dniach 20, 21 i 22 bm. Równocześnie z kongresem odbędzie się wystawa płodów ziemnych i artykułów młynarskich i piekarskich.

Pragnący zasięgnąć szczegółowych wiadomości, zechce udać się do sekretarza komitetu organizacyjnego w Paryżu, pod adresem: Monsieur le Secrétaire du Comité d'organisation, directeur de la meunerie française, Paris, 6 place du Louvre.

**** Targ zbożowy. *** Dnia 8 sierpnia 1888 r.

Lwów, Pszenica 8-15 do 8-60, żyto 7-15 do —, owies oboczny 7- do 7-50, jęczmień 6-50 do 7-50, rzepak 15- do 16-25, groch — do —, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, spirytus za 10.000 tr. prot. zł. 18-50 do —.

Tarnopol, pszenica 8- do 8-45, żyto 6-50 do 6-90, jęczmień browarny 6-25 do 7- do 7-50, groch 7- do 9-50, wyka — do —, rzepak 15- do 16- lnianka —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7-95 do 8-25, żyto 6-80 do 7-35, jęczmień 6-50 do 7- do 7-50, owies 6-35 do 6-60, groch 7- do 7-75, wyka — do —, rzepak 15- do 16- lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8-20 do 8-75, żyto 6-60 do 7-20, jęczmień 6-50 do 7-50, owies 7- do —, groch — do —, wyka — do —, rzepak 15-50 do 16-50 lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 60- do 90- zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów — do — zł.

Uspokojenie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj przed południem, na osobnym posłuchaniu, wspólnego Ministra skarbu Kallaya, który złożył Monarsze raport służbowy o ostatniej swej podróży inspekcyjnej po krajach okupowanych. Tegoż dnia, po załatwieniu spraw państwowych, Najj. Pan wyjechał do Schönbrunn, z kądem powrócił wczoraj rano i udzielał w zamku cesarskim prywatnych posłuchań.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył przedwczoraj do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił w sobotę wieczorem z Pesztu do Wiednia.

Sejm dałmacki przeszedł do porządku dziennego nad popieranym przez Włochów wnioskiem, aby nieumiejący czytać i pisać nie mogli piastować urzędu naczelnika gminy.

Z Pesztu donoszą, iż w łonie skrajnej lewicy węgierskiej zanosi się na rozłam; — znaczna część zamierza przyłączyć się do opozycji umiarkowanej.

Z Berlina piszą do *Politische Correspondenz*:

Prasa tutejsza zajmuje się w tej chwili niezmiernie sprawą pobytu cesarza Wilhelma w Anglii; nieraz jednakże we wszystkich kołach tutejszych objawia się w sposób widoczny najwyższe zajęcie dla zapowiedzianej wizyty Najj. Cesarza austriackiego. Z radością jednak oczekiwaniem mięsza się o tyle uczucie żalu, iż w obec tak wyraźnie objawionego przez Dostojnego Gościa przychodzącego, aby zaniechano ostentacyjnego przyjęcia, utrudnionem zostało poniekąd ludności złożenie w ten sposób należnego hołdu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, by mogła uwydatnić się także na zewnątrz ta gorąca cześć, jaką otaczają mieszkańcy stolicy niemieckiej Przyjaciela cesarza Wilhelma i Władcę sprzyjonego z Niemcami potężnego państwa. Niemniej jednak można przewidzieć, iż chociaż przyjęcie Monarchy austriackiego będzie pozbawionem owej zewnętrznej okazałości, której rozwinięcie byłoby sprzecznem z wypowiedzianymi wyraźnie życzeniami Dostojnego Gościa, znajdzie się niejednokrotnie sposobność do zamianifestowania, iż Cesarz Franciszek Józef nigdzie po za granicami swego państwa nie mógłby być przyjętym z głębiej odczułą sympatią, jak w Berlinie. Mieszkańcy rezydencji niemieckiej czczą we Władcy Austro-Węgier nie tylko wiernego wzniosłym swym obowiązkom Monarchę, lecz także korzą się przed nim, jako najszlachetniejszym z ludzi, którego smutek w swoim czasie tak głęboko odczuwali.

W kołach ambasady francuskiej w Berlinie nie wiedzą nic dotychczas o powrocie ambasadora, p. Herbette, z urlopu, na czas pobytu Monarchy austriackiego. Owszem, ambasador, wyjeżdżając przed kilkoma dniami, wydał zarządzenia, które zdają się wskazywać, iż przed październikiem nie powróci na swą posadę.

Obiega pogłoska, iż parlament niemiecki tym razem rychlej zostanie zwołany niż zwykle, a mianowicie rozpocznie on swoje prace już między 22 a 25 października. Sesa potrawa najpóźniej do 21 lutego 1890 roku, a w tym czasie załatwi parlament etat, ustawę przeciw socyalistom, tudzież ustawę bankową, co do której musi poprzednio nastąpić osobista konferencja ministrów skarbu większych państw związkowych.

Z Poznania odbiera *Schlesische Ztg.* depezę, wedle której miało tam nadejść cesarskie zezwolenie na otwarcie napowrót z jesienią seminarjum duchownego.

Dzienniki angielskie dowiadują się, że car Aleksander III odwiedzi cesarza Wilhelma w Poczdamie, w ostatnim tygodniu bieżącego miesiąca. Wedle wydanych obecnie dyspozycji zabawi car trzy dni w Poczdamie, poczem uda się do Kopenhagi, gdzie zostanie już swoją rodzinę. Ponieważ cesarzowa niemiecka nie towarzyszyła cesarzowi w podróży jego do Rosji, przeto carowa nie pojedzie także do Poczdamu.

Równocześnie przypominają dzienniki berlińskie stwierdzonej jakoby już dawniej fakt, że otoczenie cara, którego duszą jest prokurator św. synodu Pobiedonoscew, starało się na wszelki sposób odwieść cara od podróży do Berlina.

Z Sofii telegrafują: Wskutek doniesień, że Bułgaria skoncentrowała na granicy serbskiej 6.000 wojska, rząd belgradzki zwrócił się tu z oficjalnym zapytaniem Rząd bułgarski zaprzeczył stanowczo tym doniesieniom.

Wypadki kreteńskie, do których n razie nie przywiązywano wielkiej wagi, poczynają budzić zaniepokojenie. Wedle depezy z Berlina do *Fremdenblattu*, mają być pewne oznaki groźnej postawy Grecji wobec Turcji. Mocarstwa środkowej Europy stoją bezwarunkowo po stronie Turcji, upatrując w akcyi greckiej udział rosyjsko-francuskiego wpływu.

W Paryżu zwrócił uwagę wyjazd do Londynu prawie wszystkich wybitniejszych

boulanzystów; wnioskując, że muszą tam być układane pod przewodnictwem Boulanger'a nowe jakieś zamysły. Nie znajduje jednak wiary pogłoska o chęci powrotu Boulanger'a. Jest on zawsze skory, mówi, wykonywać zamachy z ukrycia, ale nigdy jawnie, gdyż w takim razie trzeba się osobiście narazić.

Przed terminem otwarcia posiedzeń trybunału, które rozpoczęły się wczoraj, zgromadziło się już wielu senatorów w Paryżu. Członkowie nielicznej prawicy senatu zastanawiali się ponownie nad zagadnieniem, czy mają zryść lub nie brać udziału w posiedzeniach trybunału; większość przeciwna jest udziałowi prawicy.

Temps ogłosił całą obronę Boulanger'a z uwagą od siebie, że w obronie tej znajduje się wzmianka tylko o tych aktach, które ogłosił poczytali za korzystne boulanzyści. *Temps* oświadcza w końcu, że nie chce bynajmniej wpływać na opinię trybunału, ale ma to przekonanie, że z procesu się pokaże, jako partya boulanzytowska nie jest zwykłym stronnictwem politycznym, ale szajką spekulantów.

Nie zasypia zresztą sprawy i gabinet, lecz jakkolwiek po cichu, zarządzić miał wszechstronne kroki czujności na wszelki wypadek, ażeby każdy możliwy zamach przyjaciel Boulanger'a sparaliżować.

Do rewizjonistyczno-socyalistycznego komitetu wystosował Boulanger pismo, w którym oświadcza, że przyjmuje kandydaturę, stawioną przez ten komitet w 18 kole wyborczym Paryża.

Z Brukseli donoszą: Obiega pogłoska, że w sprawie wyzyskanych przez panią Adam skradzionych aktów ministerstwa, odbyła się rewizja u jednego z urzędników ministerstwa. Sprawa zaczyna się wikkłać; mówią nawet, że członek lewicy, Bara, miał z tego powodu zamiar interpelować w Izbie, i że zaniechał tego tylko pod wpływem bardzo natręczego żądania ze sfer najwyższych.

Korespondent londyński *N. fr. Presse* donosi, że ze strony bardzo kompetentnej, półurzędowej, oświadczone, iż lubo podróż cesarza Wilhelma do Anglii początkowo uważano za wizytę prywatną, to jednak przybrała ona cechę wysoce polityczną i ma nadzwyczaj wielką doniosłość dla politycznej sytuacji kontynentu, a mianowicie dla południowo-wschodniej Europy. Aczkolwiek formalny alians z potrójnym przymierzem nie jest możebnym, pomimo to jednak pogodzona kierunek angielskiej polityki z polityką potrójnego przymierza, tudzież załagodzona rozmaite osobiste nieporozumienia.

Do dzienników berlińskich telegrafują z Londynu: Odwiedziny Anglii sprawiły cesarzowi tak wielką przyjemność, że powrót do Niemiec, który miał nastąpić wczoraj, odroczony został do piątku rana.

Pan Crispi, prezes gabinetu włoskiego, wystosował do konsulatów włoskich okólnik z wezwaniem, ażeby sprawowały urządowanie swoje odtąd tylko w duchu patriotycznym.

Według doniesień z Kairu, w znalezionych po emirze Wadelniumi papierach, natrafiono także na korespondencję, która kompromituje wiele osób wysoce postawionych, a także kilku urzędników rządu egipskiego. Dowodzić mają nadto te listy, że Mahdi ma zwolenników w Egipcie dolnym, którzy gotowi byli, w razie szczęśliwego obrotu sprawy, przejść na jego stronę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

JE. Pan Namiestnik w Krynicy.

Krynica, 9 sierpnia. (Tel. pr.) Wczorajszy bankiet dany tu przez gości kąpielowych na cześć P. Namiestnika, był prawdziwie wspaniałym. W wielkiej sali balowej zasiadło ustolów przeszło sto osób. P. Namiestnik zajął miejsce między ks. Adamową Lubomirską, a hr. Stanisławową z Iwanowskich Tarnowską. Gospodarzami bankietu byli: Józef hr. Męciński i Stanisław hr. Tarnowski z Chorzelowa. Pierwszy toast wznosił hr. Męciński na cześć JE. P. Namiestnika, wymownie podnosząc potrzebę społeczeństwa, które z radością wita i

przyjmuje P. Namiestnika, widząc w Nim niespożyta energię i gorliwość, tudzież uznając Jego zasługi, a we wdzięcznej mając pamięci zasługi Jego śp. ojca. W odpowiedzi na ten toast, przyjęty z zapałem, P. Namiestnik rzekł co następuje: „Tak licznego i poważnego, a zarazem tak uroczego zebrania, którem mnie szanowni państwo dziś w Krynicy witacie, nie mogę przypisać pomimo słów życzliwych, przed chwilą do mnie zwróconych, uznaniu moich zasług, których nie mam; tłumaczę je sobie jako chęć dodania mi otuchy, oraz użyczenia mi poparcia. A może jest ono także dowodem, że uczuliście potrzebę dodania mi ciepłego ducha ożywczego, który od rodaków pochodząc w pracy znakomicie dopomaga. Pozwólcie mi w ten sposób wytłumaczyć sobie ten objaw dzisiejszy i rządcie, szanowne panie i panowie, przyjmając moje najserdeczniejsze podziękowanie. Hasłem moim jest praca, nie dorywczą, lecz ciągłą, nie bezmyślną, lecz systematyczną i nie zniechęcającą się, lecz wytrwałą, przedewszystkiem oparta na dobrej wierze i na szczerych środkach. Pod tem hasłem pragnąłbym, wraz ze wszystkimi podwładnymi mi urzędnikami, stać się dla kraju przykładem, jak temu krajowi służyć można i trzeba, pozostając zawsze godnym tegoż kraju obywatelem. Pomimo licznych zajęć i szczególnie w tym roku licznych rozpoczętych prac, zjechałem pod tem hasłem tutaj, i to właśnie w chwili pełnego sezonu, by się naoznacznie przekonać o niedostatkach, brakach, ujemnych stronach zakładu krynickiego; a z drugiej strony o sposobach i środkach, jak tymże najszlachetniej zapobiedz. Pragnąłem na podstawie własnego poznania rozstrzygnąć o rzeczach, o których rozstrzygnąć mogłem, lub przedstawić centralnemu rządowi sprawę z tym naciskiem, jaki tylko własne przekonanie nadać może. Właśnie dlatego, że stawiam pracę uczciwą na czele mego programu, mam sobie za obowiązek myśleć dla pracujących o sposobach uprzyjemnienia im chwil odpoczynku, dobrze zasłużonych, lub wzmocnienia sił nadwątłych. I w ten sposób także Krynica na myśl natknąć mi się musi, a racie mi wierzyć, że myśląc o niej, myślę także i o tych, którzy jej bardziej od nas, tu w kraju zamieszkałych, potrzebują, znajdując tu polskie, swobodne powietrze. Aby więc zupełnie swobodnie oddychać mogli, trzeba jeszcze, by ono było i czyste i zdrowe pod względem fizycznym i moralnym. O pierwsze się starać jest moim obowiązkiem, jako prezesa domen państwowych. By powietrze polskie było czyste i zdrowe pod względem moralnym, na to potrzebuję poparcia i pomocy wszystkich kół obywateli krajowców; o to poparcie proszę i na nie zawsze liczę. Wszystkie te usiłowania jednak nie wystarczą, by zrobić z Krynicy miejsce powabne i ożywione, jeżeli Krynica sama nie potrafi sobie zasłużyć na względy i sympatyę pań naszych. Kiedy zjechałem w te strony przed dniami kilkoma, uradowała mnie wiadomość, że mi łaskawi przyjaciele gotują w Krynicy przyjęcie; ale wyznając otwarcie, była w tej radości i chmura, gdy usłyszałem, że panie w niem udziału brać nie będą. Uważałem to za dowód niełaskawego usposobienia dla Krynicy, a rad, że się te objawy nie ziściły, nie mogę mej wdzięczności i radości dać lepszego wyrazu, jak wznosząc ten kielich na pomyślność pań naszych polskich i polecając ich łaskawej opiece i sympatyj zakładu zdrojowicy krynickiej!”

Po przemówieniu JE. P. Namiestnika, które wywołało burzę okla-

sków, zabrał głos p. Witold Starzyński z Poznańskiego, a zaznaczywszy uczucia Wielkopolan, wznosił toast „Kochajmy się”.

W ciągu bankietu przygrywała wyborna orkiestra Wrońskiego. Po uczcie, towarzystwo zabawiło się ożywioną rozmową na pięknej, górnej werandzie, gdy zaś ozwały się ochotcze tony mazura, liczne pary puściły się w taniec. Tańczono z młodzieńcym zapałem około dwóch godzin, a tak nadeszła zbyt rychło chwila pożegnania Dostojnego Gościa.

Dzień ten Jego pobytu w Krynicy nie rychło zatrze się w pamięci, a niewątpliwie dla rozwoju zakładu będzie miał doniosłe następstwa. Liczni goście, wśród których widzieliśmy pp. Augusta Gorayskiego, Józefa hr. Męcińskiego i państwa Maryanów Sokołowskich, odprowadzili JE. P. Namiestnika do Muszyny, która była iluminowaną. Tam J. Ekscelencya zwiedził jeszcze szkołę koronarską i nabył kilka wyrobów, rozpytując się szczegółowo o stan i rozwój szkoły. Serdecznie pożegnany, odjechał P. Namiestnik o godzinie ósmej wieczór do Wiednia.

Grac, 9 sierpnia. Towarzystwo trifaillskie zezwoliło na obniżenie pracy dziennej do 12 godzin i na podwyższenie płacy. Niezadowoleni z tego robotnicy, wzbranieli się uczynić zadość rozkazowi starosty do rozejścia się, skutkiem czego aresztowano z nich 200.

Berlin, 9 sierpnia. (Tel. pryw.) *Kreutz Zeitung* donosi z Londynu, że zdrowie księcia Walii wiele pozostawia do życzenia; cierpi on reumatyzm i zapalenie w nogach.

Berlin, 9 sierpnia. (Tel. pryw.) *Kölnische Zeitung* donosi: Powstanie na Krecie przybiera groźny charakter.

Dortmund, 9 sierpnia. Wczoraj powróciła znaczna część robotników miejscowych do pracy przy warsztatach wyrobów stalowych. Część robotników dopuszczala się natomiast gwałtów, tak, że straż policyjna musiała użyć broni siecznej.

Belgrad, 9 sierpnia. (Tel. pryw.) Przeciw rozbójnikom urządził rząd formalne oblavy w pojedynczych okręgach; w ostatnich dniach zabito 4, złapano 2 rozbójników.

Sofia, 9 sierpnia. Książę Ferdynand powrócił tutaj. Stransky wyjechał za urlopem. Obiega pogłoska, iż podał się do dymisji.

Rzym, 9 sierpnia. Dziennik *Esercito* oświadcza, iż wiadomość o dymisji ministra wojny jest bezzasadną. Dalej donosi ten organ, iż począwszy od 10 b. m. 7000 żołnierzy armii stałej otrzyma nieograniczone urlopy, z czego wynika, iż nie zasługują na poważną uwagę obawy, jakoby teraz właśnie groziło pokojowi niebezpieczeństwo.

Rzym, 9 sierpnia. Król zarządził, aby pogrzeb Cairolego odbył się jego kosztem, albowiem Cairoli zmarł w willi królewskiej *Capodi Monte*.

Neapol, 9 sierpnia. Król i p. Crispi przesłali w dowód po byłym ministrze spraw zagranicznych Cairolim (*patrz „Sprawy zagraniczne“*) telegramy kondolencyjne w imieniu rodziny królewskiej i rządu. Na pogrzeb przybędą wszyscy ministrowie.

Paryż, 9 sierpnia. Wczoraj rozpoczęło się pierwsze, jawne posiedzenie trybunału państwa. W sąsiedztwie pałacu Luxembourg zgromadziło się osób nie wiele. Prefekt policyi zajmował się osobiście utrzymaniem porządku. Przed pałacem zajął pozycję jeden batalion piechoty. W przed-

pokojach gmachu na dole, przy odczytywaniu imiennem listy senatorów skonstatowano, że nieobecnych jest 26 senatorów. Greffier odczytał w senacie akta, odnoszące się do rozprawy. Generalny prokurator, Quesnay de Beaurepaire, rozpoczynając przemówienie oskarżające, oświadcza, że umyślnie zestawił bardzo krótki akt oskarżenia; dziś wypowie wszystko i spodziewa się, że w świetle jasnym przedstawi całą sprawę. Następnie wykazuje prokurator, jak Boulanger na rozmaitych swoich stanowiskach rozpoczynał spiski; kładzie nacisk na okoliczność, że Boulanger utrzymywał ciągle stosunki z ludźmi podejrzany, ażeby sobie stwarzać propagandę. Po chwilowej następnie przerwie, uzasadniał prokurator oskarżenie co do czynności nieuczciwych Boulangera. Przechodząc do określenia roli, którą odegrali Rochefort i Dillon, porzuca prokurator obydwu za współwinnych. Zamyka mowę oświadczeniem, że skoro znamy aktorów akcyi, przystąpimy ze świadomością do rozpoznania samego przedmiotu. Następne posiedzenie naznaczone zostało na dzień dzisiejszy.

Paryż, 9 sierpnia. (Tel. pryw.) Posiedzenie trybunału państwa nadspodziewanie spokojne. Wolno wejść jedynie za kartami wstępu; galerie przepełnione, pod trybuną prezydenta Leroyer stół, przy którym prokurator generalny i dwóch adwokatów generalnych, wszyscy trzej w czerwonych togach. Generalny prokurator Quesnay de Beaurepaire mówił silnym głosem i jasno; podczas mowy z początku panowała cisza, później prawica przerywała, przeciw czemu lewica protestowała. Mowa prokuratora trwała od 2 do 6 godziny i jeszcze nieukończona. Największe wrażenie sprawiły ustępy dotyczące prywatnego życia Boulangera i Dillona.

Londyn, 9 sierpnia. Wedle *Biura Reutersa*, koła dyplomatyczne są zdania, iż chociaż żadne z mocarstw nie zaproponowało dotychczas jakiejś akcji w sprawie Krety, wszystkie gabinety są zdecydowane nie dopuścić do tego, aby ruch na tej wyspie przybrał rozmiary, mogące zagrozić pokojowi europejskiemu. Anglia odpowiedziała już na ostatnią notę Grecyi. Forma tej odpowiedzi jest pełną rezerwy i bynajmniej niezachęcającą Grecyi do zajęcia ostrzejszej postawy w obec kwestyi kretańskiej.

Cowes, 9 sierpnia. Królowa odprowadziła cesarza aż do powozu i ucałowała go w oba policzki. Członkowie rodziny królewskiej towarzyszyli cesarzowi aż na wybrzeże, gdzie serdecznie żegnano monarchę. Książę i księżna Walii towarzyszyli cesarzowi aż do statku „Hohenzollern”. Po bardzo serdecznym pożegnaniu, ruszył „Hohenzollern” całą siłą pary wśród sygnarów armatnich ku Dover.

Cowes, 9 sierpnia. Wczoraj przed południem, odbyła się w obecności królowej wielka parada oficerów i żołnierzy niemieckiej eskadry. Cesarz Wilhelm, w uniformie admirałskim, stanął osobiście na czele 1500 ludzi i dowodził nimi.

Cowes, 9 sierpnia. Przy uroczystym prezentowaniu się załogi niemieckiej eskadry, byli także obecni książę Walii i reszta członków domu królewskiego. Lord Hamilton oświadczył cesarzowi w imieniu królowej uznanie dla załogi za znakomitą postawę i zakończył trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje królowa”, który to okrzyk załoga z zapałem powtórzyła.

Portsmouth, 9 sierpnia. Wczoraj wieczór przybył cesarz na pokład „Hohenzollern”, w celu powrotu do Dover, gdzie „Hohenzollern” połączy się z eskadrą niemiecką, a dziś ra-

no odbywać się będzie dalsza podróż ku Antwerpii.

Ateny, 9 sierpnia. *Polit. Corr.* donosi:

W. Porta postanowiła ogłosić na Krecie stan oblężenia. Rozmiary i surowość tego zarządzenia mają być zastosowane do istotnego położenia w poszczególnych punktach wyspy.

Konstantynopol, 9 sierpnia. W skutek stwierdzenia objawów cholery w Mezopotamii, zarządzono w Bassorze dziesięciodniową kwarantanę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 sierpnia 1889, godzina 1 minut 50. Alp. Tow. gór. 75.10. Węg. akcyje kredyt 319.75, Akcyje anglo-austriackie 126.25, Akcyje banku Union 227.—, Akcyje kolei Karola Ludwika 193.50, Akcyje kolei północnej 254.—, Akcyje kolei południowej 119.50, Akcyje kolei Alfeld. —.—, Akcyje kolei Elzbiety —.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236.50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 186.50, Wiedeńskie losy 143.25, Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacje państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104.75, Losy regulacji Cisy —.—, Losy tureckie 31.50, 4-proc. węgierska renta złota 100.—, Akcyje związkowego banku 109.—, Akcyje banku obrotowego —.—, Akcyje kolei państwowej 224.75. Rubel papierowy 1.23.75, Węgierskie losy 94.80, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Akcyje tytoniowe 109.25, Akcyje banku dla krajów koronnych 232.25. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 8 sierpnia 1889, godzina 4 minut 15. Akcyje kredytowe —.—, Anglo-austriackie —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, galicyjskie listy zastawne —.—, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —.—, galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.—.

Wiedeń, 9 sierpnia 1889, godzina 10 minut 30. Akcyje kredytowe 305.90, Anglo-austriackie 126.25, Unionbank 227.—, Kolej Karola Ludwika 193.50, Południowa 119.50, Renta papierowa —.— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96.50, 4 pro. węgierska renta złota 100 zł., Napoleondor 9.52.— Rubel papierowy —.—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 sierpnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 14.25 do 14.50 zł. Szczecin: Pszenica —.— zł., rzepak —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— Kolonia —.— zł., rzepak —.— do —.— zł. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8.66 do 8.68 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 187.75, do —.— zł. żyto —.— zł. spirytus 37.30 zł. rzepakowy olej —.— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 53.75 olej rzepakowy —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krahonowski.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

L. 1615 (4836 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczki przeprowadzi dnia 18 września i dnia 16 października 1889 o godzinie 10 rano licytację realności lwh. 148 Feliksa i Katarzyny Balickich i realności lwh. 65 Michała i Małgorzaty Balickich w Trzecie na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy 139 zł. z pn.
Cena wywołania 959 zł. 80 ct.
Wadyum 96 zł.
Wiśnicz, 30 maja 1889.

L. 2010 (4871 2-3)
C. k. Sąd powiatowy Wiśniczki przeprowadzi dnia 18 września i dnia 16 października 1889 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż licytacyjną realności l. w. h. 24 w Olchawie, Józefa Górki na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 300 zł.
Cena wywołania 865 zł.
Wadyum 86 zł.
Wiśnicz, 30 maja 1889.

L. 3251 (5153 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniach 18 września i 16 października 1889 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż licytacyjną realności lwh. 149 ks. gr. Lipnica dolna Mikołaja i Maryi Jodłowskich własnej na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie wynoszącej 10 rat po 15 zł. i resztę kapitału 151 zł. 5 ct wa. z przynal.
Cena wywołania stanowi 3.000 zł.
Wadyum 300 zł.
Wiśnicz, 15 czerwca 1889.

L. 2952 (5152 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniach 18 września i 16 października 1889 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 12 w Kępanowie, Jana i Anny Góralów w jednej a Jakóba, Maryanny i Katarzyny Petków w drugiej połowie własnej na zaspokojenie należności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 204 zł. 41 ct. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Wiśnicz, 15 czerwca 1889.

L. 3034 (4837 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniach 18 września i 16 października 1889 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż licytacyjną realności lwh. 21 ks. gr. Kierlikówka, Jana i Maryi Burdelów własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w ilości 23 rat po 12 zł. i jednej 12 zł. 16 ct. z pn.
Cena wywołania stanowi 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Wiśnicz, 15 czerwca 1889.

L. 7412 (5299 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach 29 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24go października 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l 15 według wyk. hip. 140 i połowy 141 gminy Uherce niezabitońskie Oleksy, Onufrego i Hryńka Hapaczylów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji pto 18 rat po 12 zł. z pn.
Cena wywołania 164 zł. 50 ct.
Wadyum 16 zł. 45 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.
Gródek, 12 września 1888.

L. 8818 (5302 2-3)
W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mosesa Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 23 zł. publiczną sprzedaż realności pod l. k. 365 w Synowudzku wyżnym położonej ciała tabularnego niestanowiącej Jurka Tarochoy własnej w dwóch terminach dnia 10 września i 15 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami:
Cena wywołania stanowi 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej największej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Skole, 8 marca 1889.

L. 3737 (5300 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lubieniach położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 115 tejże

gminy dłużnika Tymoteusza Mysio vel Mysko własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 100 zł. dnia 5 września i dnia 31. października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 122 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 12 zł. 20 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lutego 1889 do tabuli weszli, kuratorem p. Feliksa Wolezaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Krakowiec, dnia 28 maja 1889.

Ч. 10086 (5212 2-3)
Ц. к. Судъ пов. гор. дел. Г. П. въ Львѣвѣ росписице въ цѣлѣн заспокоенія кред. Заведенія для Гал. и Бѣл. лцитацію реальности вык. нпот. Ч. 55 гр. кат. Голоска малого обнатор, до Яндраа Пнжа належачон, на день 12 вересня и 17 Октября 1889, всегда о 10 годинѣ рано, въ салѣ роспракъ задшного Суда.
Цѣна выкланча 500 зар.
Бадіумъ 50 зар.
На первомъ и второмъ терминѣ реальность таа проданоу езде за или вкше цѣны выкланчон, на третомъ и ннше.
Близишій оусловіа и внтагъ таб. переглядѣти можна въ тѣсуд. регистрац. Львѣвѣ, 18 липна 1889.

L. 2547 (5315 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 sierpnia powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25go września 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 69/13 w Wołosatem położonej Augusta Br. Künsberga własnej na rzecz Abrahama Liebera pto 329 zł. z pn.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowskach.
Lutowska, dnia 28 czerwca 1889.

L. 3236 (5168 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 września 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 540 Michała i Iwana Gałuszków, względnie spadkobierców tego ostatniego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji pto 140 zł. 64 ct. z pn.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowionym kurator Aleksander Tomaszewski w Gródku.
Gródek, dnia 7 maja 1889.

L. 3314 (5205 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Myśleniach ogłasza, iż w dniu 19 września 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym dobrowolna publiczna sprzedaż realności w Dolnej wsi, objęta księgą gruntową gminy Dolnej wsi lwh. 12 składająca się z domu mieszkalnego o 3 izbach, wozowni, stajni i szopy zbudowanych na parc. kat. l. k. 24 22 budowlanej, za której właściciela dotąd gmina miasta Myślenice w karcie B. poz. 3 haer. jest intabulowana.
Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 1500 zł. w. a.
Wadyum wynosi na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacji kwotę 300 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 2 lipca 1889.

L. 3379 (4716 2-3)
W dniach 19 września 1889 i 23 października 1889 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 200 zł., 200 zł. w stanie biernym realności wykazem hipotecznym l. 719 gminy katastralnej Niżniów objętej do Mendla Lebzeltera należącej na rzecz dłużnika Schmerla Lebzeltera zaintabulowanych, tudzież sumy 450 zł. w stanie biernym powyższej realności na rzecz

dłużniczki Etli Lebzelter zaintabulowanej na rzecz Kasy Oszczędności Stanisławowskiej celem zaskojenia sumy 120 zł. zpn.
Cena wywołania stanowić będzie kwoty 200 zł. 200 zł. 450 zł.
Sumy te na pierwszym terminie powyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim i poniżej ceny wywołania każda z osobna sprzedane będą.
Wadyum wynosi 10pre.
Kuratorem ustanowiony pan Alfred Orski.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 22 maja 1889,

L. 3096 (4838 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniach 18 września i 16 października 1889 o godz. 10 rano przymusową licytację realności lwh. 50 ks. gr. Chronów, Maryanny Anikoferowej własnej na zaspokojenie pretensyi 1500 zł. gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.
Cena wywołania 3150 zł.
Wadyum 315 zł.
Wiśnicz, 15 czerwca 1889.

L. 3847 (4911 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 51 w Załanowie, wedle wyk. hip. nr. 89 w jednej czwartej części, 92 w połowie i 93 w całości tejże gminy, dłużnika Senka Fedezyszyna własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji, a to 12 rat po 9 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 116 zł. 3 ct., dnia 19 września 1889 i dnia 31 października 1889 o godz. 10 rano, i na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 303 zł. 20 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 30 zł. 30 ct.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem nieznaných wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.
Rohatyn dnia 12 kwietnia 1889.

(L. 3712 (5214 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże Sądzie odbędzie się dnia 19 września 1889 i dnia 24 października 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej dr. Stanisława Łazarskiego przeciw Antoniemu Eylardi o zapłcenie sumy 2743 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod l. 205 w Wadowicach położonej egzekuta Antoniego Eylardi własnej lwh. 302 ks. gr. gm. kat. Wadowice objętej.
Cena szacunkowa tej połowy realności wynosi 10.949 zł., a wadyum licytacyjne 1095 zł. w. a.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Wadowice, dnia 6 lipca 1889.

L. 3792 (4949 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Salamona Szorna 8 zł. 20 ct. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. 492 ks. grunt. gminy Brzozów i 1/4 części realności wh. 493 tejże gminy objętych Józefa Czuchny własnych, dnia 17 września i 29 października 1889 zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 28 zł. 34 ct.
Wadyum 2 zł. 84 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy
Brzozów, 25 czerwca 1889.

L. 6462 (4611 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 1155 zł., 1155 zł. i 1155 zł. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 17 września 1889 i dnia 22 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż dóbr Załucze-Wierzbówka Józefy ze Słoneckich Kopystyńskiej własnych.
Cena wywołania wynosi 130.000 zł.
Wadyum 13.000 zł.
Na drugim terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części onej sprzedane będą.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.
Tarnopol, dnia 8 czerwca 1889.

L. 3827 (5343 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 21 sierpnia 1889 i dnia 18 września 1889 zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 8 w Rabem położonej wedle wykazu hip. l. 65 Senka i Stefana Zukowskiego własnej na pokrycie

pretensyi banku włościańskiego w sumie 14 rat po 12 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Bliższe warunki w registraturze.
Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.
Ustrzyki, dnia 17 czerwca 1889.

L. 8821 (5332 1-3)
Dnia 22 sierpnia i 25 września 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności w Wykotach położonej wyk. hip. l. 71 gm. kat. Wykoty objętej w sprawie Mojżesza Ladena przeciw Michałowi Kowalowi pto 66 zł. w. a. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 174 zł. wa.
Wadyum 17 zł. 20 ct.
Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy m. del.
Sambor, 30 czerwca 1889.

L. 1962 (5338 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 23 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27go września 1889 nawet poniżej takowej, licytację realności wyk. hip. l. 222 i połowy realności wyk. hip. l. 224 gminy kat. Jaktorów objętych, Antoniego Rybaka własnej, na rzecz Salamona Katza pto 43 zł. 43 ct. z pn.
Cena wywołania 160 zł. i 385 zł.
Wadyum 16 zł., względnie 38 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestynskiego.
Gliniany, dnia 23 marca 1889.

L. 1961 (3339 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano w dniu 23 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 września 1889 nawet poniżej takowej, licytację realności wyk. hip. l. 179 gminy katastralnej Haczów Kaspra Rembisza własnej, na rzecz Salamona Katza pto 86 zł. z pn.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestynskiego.
Gliniany, dnia 27 marca 1889.

L. 4061 (5342 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 28 sierpnia 1889 i 25go września 1889 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nd. 75 w Ustyanowej położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 49 dłużnej masy spadkowej Dańka Barszowskiego własnej na pokrycie pretensyi galic. zakładu włościańskiego w likwidacji w kwocie 26 rat po 6 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 225 zł.
Wadyum 22 zł. 50 ct.
Kuratorem wierzycieli p. Karol Morwitz, notaryusz miejscowy.
Ustrzyki, 30 czerwca 1889.

L. 10204 (5328 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Łazarskiego syna w kwocie 900 złr. aw. z należyciami dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż licytacyjna realności pod nk. 57 w Tarnowie na Grabówce położonej, lwh. 195, ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej, dłużniczki Katarzyny z Biedów Łazarskiej własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w ek. sądzie obwodowym w Tarnowie w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 11 września i 9 października 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 2552 złr. 19 ct. a. w., poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.
Na drugim terminie sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę, najwyższej ofiarowaną.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające, wynosi 255 złr. 22 ct. aw.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze tutejszego c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 25 lipca 1889.

L. 18495 (5063 3—3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 277 zł. 24 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. konskr. 98 w Szlachcińcach położonej wedle wyk. hipot. l. 224 i 243 Hapy i Ilki Podgórskich własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego I) dnia 17go września 1889 i II) 23 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej, resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzenia w tutejszej registraturze.
Tarnopol, 31 grudnia 1888.

L. 5193 (5129 3—3)
Zbarazki Sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Samsona Marguliesia w kwocie 84 zł. z pn., odbędzie się dnia 12 września 1889 i 17 października 1889, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 18 ks. gr. gminy kat. Berezwica mała objętej, dłużnika Bazylego Cwacha własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona połowa realności sprzedana będzie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 50 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 5 zł.
Zbaraz, dnia 14 czerwca 1889.

L. 4714 (5076 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Mordka Jägermanna przeciw Ołeksie Wakaluk pto 48 zł. z pn., ogłasza przymusową licytację realności dłużnika w liliach, powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 199, wykazem hip. 819 objętej, ciał tabularne stanowiącej na 1400 zł. oszacowanej w dniach 17 września i 21 października 1889, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to w pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w tutejszej registraturze do przejżenia.

Wadyum wynosi 140 zł. wa.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 27 czerwca 1889.

L. 7187 (5257 1—2)
Doniesienie.

Zarząd wojskowy nabywa zwyczajem kupieckim:

	cetnarów	metrycznych
dla stacyi	siana	słomy równej
Krakowa	4200	5000
Tarnowa	3200	—
Rzeszowa	2700	—
Dębicy	900	—
Jarosławia	3800	1000
Przemysła	7300	7100

Odnosne oferty sprzedawców mają być przedłożone do 22 sierpnia b. r. a mianowicie do 11 godziny przed południem w biurze c. k. intendatury 1 korpusu w Krakowie.

Warunki dokładne przejrzeć można szczegółowo w rządowej „Gazecie Lwowskiej“, w „Czasie“ i „Nowej Reformie“ z dnia 6 sierpnia 1889, a nadto w c. k. wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu i Przemyslu, tudzież w filialnym magazynie wojskowym w Dębicy.

C. k. Intendatura pierwszego korpusu.

Z. 4940 (5213 2—2)

A v i s o

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf von 6570 Kavallerie-Pferde-Decken im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen.

Die vollinhaltliche Kundmachung hierüber ist in der „Gazeta Lwowska“ vom 4. August 1889 nr. 177 verlautbart worden.

Konkursa.

L. 10545 (5327 2—3)
Starostwo w Brodach poszukuje bezwzględnie dyetaryusza zdolnego do prowadzenia ekspedytu z placą 25 zł. miesięcznie. Zgłoszenia mogą być ustne lub pisemne.
Brody, dnia 7 sierpnia 1889.

L. 6889 (5318 2—3)
Odnosnie do konkursu w nr. 181 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia czterestu nowo kreowanych posad adjunktów sądowych przy Sądach powiatowych w

Szczereu, Podhajeach, Drohobyczu, Striju, Skolem, Komarnie, Buczaczu, Delatynie, Monasterzyskach, Nadwórnie, Czortkowie, Husiatynie, Skalacie i Kamionce strumiłowej z dniem 31 sierpnia 1889 upływa.

Lwów, 3 sierpnia 1889.
L. 6886 (5317 2—3)
Odnosnie do konkursu w nr. 181 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na dwie nowo kreowane posady radców wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dniem 31 sierpnia 1889 upływa.

Lwów, 3 sierpnia 1889.
L. 6887 (5319 2—3)
Odnosnie do konkursu w nr. 181 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia dwu nowo kreowanych posad sekretarzów rady przy Sądzie obwodowym w Tarnopolu z dniem 31 sierpnia 1889 upływa.

Kuratele.

L. 10723 (5333 1—3)
Józefa Krakowskiego i Teklę Krakowską z Szynwałdu uznaje się jako niedołączonych na umyśle i ustanowia dla nich kuratorem Walentego Krakowskiego.
C. k. Sąd powiatowy m. del.
Tarnów, 25 maja 1889.

L. 5296 (5345 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu za przyzwolnieniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 1 czerwca 1889 l. 5976 uznaje Sydorka Końskiego rolnika z Kobylia za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Cypryana Kosinowskiego rolnika z Kobylia.
Zbaraz, dnia 6 czerwca 1889.

Upadłości.

L. 31200. (5324 2—3)
Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p., położony majątek R. Bodek, nieprotokołowanej właścicielki handlu przyborów do pisania i antykwarni.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ek. sekretarzowi rady Lang jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dr. Maryana Sietnickiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 sierpnia 1889 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5 października 1889 i podać ją na terminie na dzień 4 listopada 1889 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyrowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1889.

L. 7683 (5314 2—3)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Abrahamu Jsaaka Rothenstreicha, że na wniosek zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli, ażeby wierzytelności od trzech osób się należące w drodze publicznej licytacji najwięcej ofiarującemu bez przyjęcia poręki za słuszność i ściągalsność takowych sprzedane zostały, do powzięcia uchwaly przez wierzycieli termin w tutejszym Sądzie powiatowym na dzień 14 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem wyznaczam.

Czortków, dnia 20 czerwca 1889.
Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6887 (4866 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu uwiadamia Maryana Aleksandra dw. im. Podoskiego z miejsca pobytu nieznanego, że dla niego celem przeprowadzenia sprawy spadkowej ś. p. Wilhelma ks. Radziwiłła, adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem adw. dr. Głanza kuratorem ustanowił i pierwszemu uchwałę z dnia 15 maja 1889 l. 4681 i uchwałę z dnia 5 czerwca 1889 l. 2906 doręczył.

Zarazem wzywa się Maryana Aleksandra dw. im. Podoskiego, by co do praw swych z kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę Sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemysł, 10 lipca 1889.

L. 3476 (4930 3—2)
Zawiadamia się nieobecne Stanisława Szymonika, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. wólc. we Lwowie przeciw niemu i Janowi Szymonikowi pto. 130 zł. 11 ct. w. a. zpn. ustanowiono dla kuratora p. Józefa Łapińskiego z Rozwadowa celem doręczenia mu rezolucyi sądowych.

Nieobecnego Stanisława Szymonika się wzywa, ażeby temuż kuratorowi udzielił instrukcyi, gdyż w przeciwnym razie niedbalstwo sobie sam przypisze.
C. k. Sąd powiatowy
Rozwadów dnia 4 lipca 1889.

L. 4330 (4928 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomych z życia i z miejsca pobytu spadkobierców śp. Mikołaja Schlossbergera a to: Krzysztofa Schlossbergera, Maryanne Schriber i Krzysztofa Prottinga, że przeciw nim wniosła Gertruda l. Dreher 2. v. Lenius pozew o uznanie i zaintabulowanie praw własności par. bud. 295 i par. grunt. 1338, 1339, 1340, 1341, 1342, 1525, 1526, i 1527 należących do gospodarstwa pod l. 10 w Brundorfie, objętych wyk. hip. 371 ks. gr. Kiernicy dnia 27 maja 1889 l. 4330 i że dla nich ustanowionym został kurator ek. notaryusz Adolf Henze w Gródku.
Gródek, dnia 3 czerwca 1889.

L. 7680 (4925 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza ksiądzeczki wkładowej tarnopolskiej kasy oszczędności z dnia 4 stycznia 1888 r. l. 12921 opiewającej na 500 zł. wa. by wykazał w tymże ek. Sądzie swe prawa do posiadania tej ksiądzeczki w przeciagu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego umieszczenia Edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ a to tem pewnie, ile że po upływie tego czasu wspomniana ksiądzeczka zostanie uznana za niebyłą.
Tarnopol, dnia 29 czerwca 1889.

L. 1618 (5344 1—3)
We wsi Zarwanica, w rzece Strypie, znaleziono na dniu 21 lipca 1889, zwłoki mężczyzny, wzrostu miernego, silnej budowy ciała, o włosach ciemnych, oczach siwych, małym krótko strzyżonym rudawym wąsie, rzadkich rudawych bokobrodach, ze zgrubiałym paznokciem na średnim palcu prawej ręki i ze skrzywionym paznokciem na palcu dużym prawej nogi, ubrane w grubą zgrzebną koszulę i także gacie, na obu kolanach połatanie i zszywane, na których to zwłokach stwierdzono przez oględziny lekarsko-sądowe ślady pobicia.

Skutkiem czego oznajmia się o tem wszystkim władze bezpieczeństwa publicznego z wezwaniem, o doniesienie tutejszemu sądowi na wypadek powzięcia jakich wiadomości o zaginionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 2 sierpnia 1889.

L. 10745 (4933 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chrystyana Diemont von Znidshalkwyk, że w sporze pisemnym przeciw niemu przez Zofię z Kochanowskich Jordanową i wspólników o własność 8/10 części z 28/240 części dóbr Błonie z przynależnościami, skargę de praes. 5 lipca 1889 l. 10745 wszczętym, zamianował dla niego kuratorem dra Szancera, a zastępcę tegoż dra Holcera adwokatów w Tarnowie i skargę doręczył kuratorowi, zakreślając do wniesienia obrony termin dni 90.

Gdyby więc Chrystyan Diemont von Znidshalkwyk innego pełnomocnika nie zamianował, kuratorowi środków obrony nie dostarczył, możebne niekorzystne skutki, samemu sobie przypisać będzie musiał.
Tarnów, dnia 11 lipca 1889.

L. 10912 (5030 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyslu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Steidlera że Juda Lipowicz wniósł przeciw niemu pozew o zapłcenie

kwoty 21 zł. 13 ct. na który termin na 4 września 1889 o godzinie 8 rano wyznaczono, ż adw. dr. Łużecki kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wzywa się Karola Steidlera, aby w Sądzie osobiście się zgłosił, lub z kuratorem się porozumiał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Przemysł, 9 lipca 1889.

L. 11458 (4944 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Manna, że na skutek wniesionego przez Jakóba Felgmann przeciwko niemu pozwu wekslowego, wydano nakaz zapłaty sumy 100 zł. a. w. zpn. i takowy ustanowionemu kuratorowi adwokatowi drowi. Wiktorowi Szancerowi, z substytucją adwokata dr. Busia doręczono.
Tarnów, dnia 18 lipca 1889 r.

L. 11484 (4959 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leisera Manna, że w skutek pozwu wekslowego przez Chaskla Fluhrę przeciwko niemu o 600 zł. aw. zpn. wniesionego wydano nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla kuratorowi adw. dr. Wiktorowi Szancerowi doręczono.
Tarnów, dnia 18 lipca 1889,

L. 7319 (4889)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestra handlowe by przy firmie „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Tłumaczu“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 22 maja 1889 w Tłumaczu odbytem w miejsce zmarłego członka Dyrekcyi śp. Franciszka Sanojcy, Kazimierz Jasiński jako kasyer, zaś ksiądz Ignacy Tychowicz jako kontrolor, ksiądz Porfiry Stupnicki jako zastępca Dyrektora i Mikołaj Dubicki jako zastępca kasyera ponownie wybrani zostali i że z tych ksiądz Tychowicz w Bortniakach, tamci trzej zaś w Tłumaczu są zamieszkalni.
Stanisławów, 10 lipca 1889.

L. 26700 (5325)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Henryk Steif“ handel towarów mieszanych we Lwowie, w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano i uwidoczniiono, że właścicielem firmy jest „Henryk Steif“ kupiec we Lwowie, który tę firmę w języku niemieckim „Heinrich Steif“ podpisywać będzie.
We Lwowie, dnia 6 lipca 1889.

L. 4443 (4842)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy zawiadamia, iż na prośbę Artura hr. Potockiego z 26 czerwca 1889, l. 4443, zarządził wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie: „Cukrownia hr. Artura Potockiego w Sędziszowie“, iż Artur hr. Potocki, dzierżyciel tej firmy, pełnomocnictwem z daty Krzeszowice 24 czerwca 1889, zamianował Juliusza Sieglera d'Eberswald, w Krzeszowicach zamieszkałego, prokurzystą powyższej firmy z prawem podpisywania tej firmy per procura i że zamianowany prokurzysta firmę tę per procura następnie podpisywać będzie, a mianowicie, iż pod stampiglią: „Cukrownia hr. Artura Potockiego w Sędziszowie“, umieszczać będzie słowo p. p. J. Siegler, i że Artur hr. Potocki zamianowaniem Juliusza Sieglera prokurzystą w niczem nie zmienia ani nie ogranicza praw prokurzysty tej firmy Stanisława Kluczyckiego, na podstawie tutsąd. uchwały z dnia 30 października 1874 nr. 9814, w rejestrze handlowym wpisanego, i że przeto na przyszłość tak Stanisławowi Kluczyckiemu jak Juliuszowi Sieglera de Eberswald, przysługiwac będzie prawo do samodzielnego podpisywania per procura firmy: „Cukrownia hr. Artura Potockiego w Sędziszowie“.
Rzeszów, 4 lipca 1889.

L. 6996 (4920)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, że dnia 22 czerwca 1889 wpisane zostało do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy firmie „Edward Machalski“ iż handel pod tą firmą na własność Franciszka Machalskiego przeszedł.
Przemysł, 3 lipca 1889.

L. 25316 (4981)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Nafali Gottlieb“ dla przedsiębiorstwa dzierżawy młyna i propinacji w Lubieniu wielkim, którą to firmę sam właściciel Nafali Gottlieb podpisywać będzie, w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.
We Lwowie, dnia 6 lipca 1889.

L. 11433 (4877 2-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Lejzora Manna że na skargę Kopla Weltscha, polecono Leizorowi Mannowi zapłacenie sumy wekslowej 690 zł. wa. zpn. wydany nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Febusowi Salomonowi.
Tarnów, dnia 17 lipca 1889.

L. 11434 (4878 2-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Leizora Manna że na skargę Kopla Weltscha polecono Leizorowi Mannowi zapłacenie sumy wekslowej 900 zł. aw. zpn. i wydany nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Salomonowi.
Tarnów, dnia 17 lipca 1889.

L. 11866 (5161 2-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Leisera Manna że w skutek skargi Gutmanna Grünfelda wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. zpn., który ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Adolfowi Ringelheimowi doręczono.
Tarnów, dnia 25 lipca 1889 r.

L. 11872 (5162 2-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Leisera Manna, że w skutek skargi Towarzystwa eskontowego w Tarnowie wydano przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 8 zł. aw. zpn. i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Adolfowi Ringelheimowi doręczono.
Tarnów, dnia 25 lipca 1889.

L. 3494 (5032 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Olszewskiego z Zachoczewia, iż celem doręczenia mu rezolucyj tabularnej z dnia 28 marca 1889 l. 1686 ustanowiono kuratora ad actum w osobie Dmytra Ziałyka z Zachoczewia i temuż tę rezolucję się doręcza.
Baligród, dnia 6 lipca 1889.

L. 11543 (4960 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejzora Manna, że nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. z pn. z dnia 20 lipca 1889 l. 11543 wydany w skutek skargi Chaskla Fluhra, doręczył mu do rąk zamianowanego dlań kuratora dr. Wiktora Szancera adwokata w Tarnowie.
Tarnów, dnia 20 lipca 1889.

L. 5240 (4901 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie w sporze Josia Blechera przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Wasylu Oryszczuku, Annie Oryszczuk i Semenowi Oryszczukowi o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. zpn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Semena Oryszczuka kuratora ad actum w osobie Jakóba Semena naczelnika gminy w Luczy i wzywa Semena Oryszczuka ażeby w należyłym czasie albo o sobiście zgłosił albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacji udzielił albo wreszcie obrał sobie innego zastępcę i o tem Sądowi oznajmił inaczey sprawę powyższą z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, 25 maja 1889.

L. 3655 (4892 2-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Swiniaka zawiadamia się że celem doręczenia uchwały tabularnej z 19 grudnia 1888 l. 6905 którą pozwolono na zainfabulowanie Pawła Brodzickiego za właściciela parc. gr. 712/6, 712/8 i 712/12 wedle B. 1. wyk. hip. 478 ks. gr. gminy Humniska własność Jana Swiniaka stanowiących ustanowiono dlań kuratorem Ignacego Kwiatkowskiego w Humniskach, któremu uchwałę tę doręczono.
Rzeczając jego zatem jest kuratorowi udzielić informacji lub obrać innego pełnomocnika, gdyż inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy
Borszczów, 18 czerwca 1889.

L. 15403 (4963 2-3)

C. k. Sąd krajowy na prośbę Samuela i Hani małż. Ebersohnów właścicieli realności pod lk. 125 dz. VIII w Krakowie położonej, zarządza postępowanie w celu umorzenia wierzytelności w poz. 1 karty C. tej realności na rzecz Rubina Peiperla w sumie 350 złp. na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 20go lutego 1889 od przeszło 50 lat zainfabulowanej, tudzież wierzytelności w poz. 2 karty C. tej samej realności na rzecz Mordesa Peiperta w sumie 300 złp. na zasadzie aktu notaryalnego z dnia

19 lutego 1889 od przeszło 50 lat zainfabulowanej wzywając wszystkich, którzy do tych wierzytelności hipotecznych roszczą sobie jakie prawa, ażeby takowe do dnia 1 października 1890 włącznie zgłosili tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie podających nastąpi umorzenie powyższych intabulacji jak i wykreślenie takowych oraz odnoszących się do nich dalszych wpisów.
Kraków, 28 czerwca 1889.

L. 2506 (4951 2-3)

Zawiadamia się Łukiana Karyckiego vel Wasylińki z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 19go października 1887 zmarł w Kudryńcach Jurko Karycki vel Wasylińki z pozostawieniem testamentu z dnia 15go października 1887, którym zamianował dziedzicem syna Nikifora, zaś synowi Łukianowi przeznaczył legat półtora morga pola na „Rudzie“ i wzywa się go, aby w ciągu jednego roku oświadczenie swoje do spadku Jurka Karyckiego vel Wasylińki w tutejszym Sądzie wniósł, lub też kuratorowi swemu Pawłowi Horbaczewskiemu potrzebną informację udzielił, inaczey pertraktacja spadku tego z zgłoszonym dziedzicem testamentowym i pomienionym kuratorem przeprowadzoną i spadek przyznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 20 maja 1889.

L. 11545 (4961 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leisera Manna, że nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. z dnia 20 lipca 1889 l. 11545 wydanym w skutek skargi Chaskla Fluhra doręczył mu do rąk zamianowanego dlań kuratora dr. Wiktora Szancera adwokata w Tarnowie.
Tarnów, dnia 20 lipca 1889.

L. 4184 (5218 2-3)

Wzywa się Leją Srułowicz, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia do spadku po swym ojcu Kisslu Srułowicz w Uściu biskupim dnia 12 marca 1886 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym się zgłosiła, ileż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z jej kuratorem c. k. notaryuszem p. Józefem Zubkiem będzie przeprowadzoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 20 lipca 1888.

L. 3870 (5199 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Piwowara recte Piwowarczyka, że rezolucja z 19go marca 1889 l. 1095 pozwalająca na wpis prawa własności posiadłości wykazem hip. 41, 43 księgi dla Góry motycznej objętych na rzecz Pawła Jerza ustanowionemu kuratorowi Józefowi Chorążemu doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, 7 lipca 1889.

L. 6685 (4966 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z imion i nazwisk, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców śp. Piotra Kesselringa, że Oziasz Eisner wniósł przeciwko nim pod d. 26 czerwca 1889 l. 6685 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 129 st. 97 n. w Samborze położonej, prawa zastawu dla kwoty 200 zł. M. K. i że w skutek tego pozwu ustanowiono im kuratora w osobie pana adwokata dra Pawlińskiego ze substytucją p. adw. dra Fiternika, odzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliłi swe środki obrony, lub też innego pełnomocnika ustanowili i o tem Sądowi donieśli, inaczey bowiem ewentualne skutki sami sobie przypiszą.
Sambor, 29 czerwca 1889.

Ч. 6209 (4923 2-3)

Ц. к. Судъ окръжний како гандлевый въ Гамбургъ, объявляе въписаніе въ реестръ гандлевый для торговцевъ заробковъ и господарскихъ при фирмѣ: „Окръжна народна Торговля, Общество зарегистрированное съ ограниченою порѣкою“ въписавъ, що Надзвычайное Общое Собраніе членовъ въ 13 сѣктна 1889, рѣшило по мысли § 42, 48 и 64 статута разрешити и ликвидацию Общества, выходячи въ члены комисіи ликвидационной Николаа Лашкевича, О. Иллариона Дмитренко, О. Франца Рабка и Явгустина Биллинского, замешкавшихъ въ Гамбургъ.
Гамбургъ, 16 лина 1889.

L. 4797 (5001 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izidora Weintrauba, że na prośbę firmy Józef Thom i syn de praes. 11 lipca 1889 do l. 4797 tusądową uchwałę z dnia 13go lipca 1889 do l. 4797 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izidor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest

niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z daniem mu na zastępcę adw. dra Kafińskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi donieśli, i w ogóle wszystkich niezbędnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe zle skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.
Złoczów, dnia 13 lipca 1889.

L. 27801 (4883 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie de praes. 12 lipca 1889 l. 27801, nakazano Izidorowi Weintraubowi jako wystawcy i żyrantowi wekslu z daty Lwów 8 marca 1889, na 1000 zlr. opiewającego, ażeby także sumę wekslową 1000 zlr., wraz z 6-proc. od 12 lipca 1889 i kosztami Towarzystwu jako żyrataryuszowi powyższego wekslu w ciągu trzech dni pod rygorem egzekucyj zapłacił, albo w tymże czasie zarzuty wniósł.

Powyższa uchwała doręcza się, gdy Izidor Weintraub jest z życia i miejsca pobytu niewiadomy, do rąk równocześnie w osobie adw. dra Romanowskiego z zastępstwem adw. dra Maryańskiego dla niego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Izidora Weintrauba, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie o sobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 13 lipca 1889.

L. 17284 (4962 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie wekslowej Antoniego Staniejki przeciw Adamowi Mierosławskiemu o 1000 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Adama Mierosławskiego ustanawia kuratorem adw. dr. Ichheisera z substytucją adw. dr. Szalaya, a doręczając kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 17384 poleca mu, aby praw kuranda w myśl ustawy przestrzegał.
Kraków, 12 lipca 1889.

L. 7842 (4952 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Sredniawę, że Maryanna Swierczek i Rozalia Swierczek wniosły przeciw niemu i reszcie współwłaścicieli pod 28 listopada 1888 l. 7842 pozew o rozwiązanie wspólnej własności realności l. w. h. 48 w Taliszowicach na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 września 1889 godzinę 10 rano.

Wzywa się Tomasza Sredniawę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Stanisławowi Bartmanowi ek. notar. w Wojniczu potrzebnych środków do obrony udzielił albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy
Wojnicz, dnia 12 kwietnia 1889.

L. 2835 (5041 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Kuchtę iż dnia 13 stycznia 1889 zmarł w Zawadce Łukasz Kuchta rozporządzając pod dniem 11 stycznia 1889 iż temu nieobecnemu prętu gruntu przekazuje.

Gdy miejsce pobytu Maksyma Kuchty sądowi nie wiadome wzywa się go, by w ciągu roku od dnia poniżej oznaczonego zgłosił się do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu przeprowadzi się rozprawę spadkową z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i z resztą spadkobierców.
Rymanów, dnia 14 maja 1889.

L. 9172 (5045 2-3)

C. k. miej. deleg. Sąd pow. S. II we Lwowie wiadomo czyni że w sprawie egzekucyjnej zakładu roln. kredyt. dla Galicyi i Bukowiny przeciw Marcinowi i Maryi Niżnikiewiczom pto 16 rat po 25 zł. wa. dla niewiadomych z miejsca pobytu egzekutorów Marcina i Maryi małż. Niżnikiewiczów kurator w osobie adw. dr. Krosińskiego ustanowiony został do rąk którego wszystkie uchwały dla tychże niewiadomych doręczono zostają.
Lwów, 12 lipca 1889.

L. 18202 (4977 2-3)

C. k. Sąd pow. deleg. miejski cyw. w Krakowie podaje do wiadomości że dnia 29 kwietnia 1887 zmarła w Krakowie Józefa Chwalibogowska z pozostawieniem testamentu z daty Kraków, 15 kwietnia 1887.

Do spadku przychodzi między innymi wnuk spadkodawczyni Maryan Chwalibogowski przez głowę ojca swego śp. Stanisława Chwalibogowskiego.

Sąd nie znając miejsca pobytu tegoż Maryana Chwalibogowskiego wzywa go, aby w przeciągu roku zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Schönem dla niego ustanowionym.
Kraków, dnia 26 maja 1889.

L. 7937 (5088 2-3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Konstancję Czyżewską, że na prośbę Karola i Wilhelminy Stahlbergerów i Wandy Nowickiej de praes. 10 listopada 1888 l. 7937, o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sumy wekslowej 400 zł. w. a., na karcie C, poz. 43 wyk. hip. l. 14 dobra Swidnik obejmującego i to w stanie biernym 1/7 części z 1/8 szóstej części dóbr Swidnik, przedtem wedle poz. 20 karty B., Józefata Klemensa z im. Gadomskiego, obecnie wedle poz. 35 tej samej karty, Karola i Wilhelminy Stahlbergerów własnej, na rzecz Konstancy Czyżewskiej ciężającej, wyznaczył do przesłuchania Konstancy Czyżewskiej w myśl § 45 pow. ust. hip., termin na dzień 5 września 1889 o 9 godz. przed poł., ustanawiając dla niej kuratorem adw. dra Bersona.
Nowy Sącz, dnia lutego 1889.

L. 7646 (5089 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Konstancję Czyżewską, że na prośbę Karola i Wilhelminy Stahlbergerów i Wandy Nowickiej, de praes. 30 października 1888 za l. 7646, o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sumy wekslowej 500 zlr., wa. na karcie C. poz. 41 wyk. hip. l. 14 dobra Swidnik obejmującego, i to w stanie biernym 1/7 części z 1/8 szóstej części dóbr Swidnik, przedtem wedle poz. 20, karty B., Józefata Klemensa z im. Gadomskiego, obecnie wedle poz. 35 karty B. Karola i Wilhelminy Stahlbergerów własnej, na rzecz Konstancy Czyżewskiej ciężającej, wyznaczył do przesłuchania Konstancy Czyżewskiej w myśl § 45 pow. ust. hip., termin na dzień 5 września 1889 o 9 godz. przed poł., ustanawiając dla niej kuratorem adw. dra Bersona.
Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1889.

L. 7591 (5087 2-3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Konstancję Czyżewską, że na prośbę Karola i Wilhelminy Stahlbergerów i Wandy Nowickiej de praes. 27 października 1888 l. 7591, o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sumy 660 zlr. w. a. na karcie C, w poz. 42 whl. 14, dobra Swidnik obejmującego i to w stanie biernym 1/7 z 1/8 szóstej części dóbr Swidnik, przedtem wedle poz. 20 karty B., Józefata Klemensa z im. Gadomskiego, obecnie wedle poz. 35 karty B. Karola i Wilhelminy Stahlbergerów własnej, na rzecz Konstancy Czyżewskiej ciężającej, wyznaczył do przesłuchania Konstancy Czyżewskiej w myśl § 45 pow. ust. hip., termin na dzień 5 września 1889 o 9 godz. przed poł., ustanawiając dla niej kuratorem adw. dra Bersona.
Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1889.

L. 8066 (5086 2-3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Longchamps, że na prośbę Karola i Wilhelminy Stahlbergerów i Wandy Nowickiej de praes. 16 listopada 1888 l. 8066, o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sum wekslowych 500 zł. wa. i 400 zł. wa. na karcie C poz. 44 i 45 wyk. hip. l. 14 dobra Swidnik obejmującego i to w stanie biernym 1/7 z 1/8 szóstej części dóbr Swidnik, przedtem wedle poz. 20 karty B. Józefata Klemensa Gadomskiego, obecnie wedle poz. 35 tejże karty Karola i Wilhelminy Stahlbergerów własnej, na rzecz Franciszka Longchamps ciężającej, wyznaczył do przesłuchania Franciszka Longchamps w myśl § 45 ust. hip. termin na dzień 5 września 1889 o 9 godz. przed poł., ustanawiając dla niego kuratorem adw. dra Bersona.
Nowy Sącz, dnia 9 lutego 1889.

L. 7265 (4922)
Samborski e. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisano firmę „Kugel & Tyroler Holzgeschäft in Chyrow“, która czynność swą rozpoczęła z dniem 1 stycznia 1889. Jawnymi spółnikami są Henryk Kugel i Juliusz Tyroler i każdy z nich będzie spółkę zastępował i firmę podpisywać przez „Kugel et Tyroler“.
Sambor, 16 lipca 1889.

Doniesienia prywatne.

Ważne dla każdego!

Nauczycielek, nauczycieli, prywatnych oficyalistów gospodarczych, lasowych, rzemieślników, klucznie zdolnych; służbę ogrodową, stajenną, kuchenną, pokojową
każdego czasu dostarcza

Biuro wywiadowcze

we Lwowie, Rynek L. 25,

Józefa Birklego.

Posredniczy w kupnie i wydzierżawianiu majątków. 5055



Parkiety
i
posadzki
deszczukowe

oraz 5211

wszelkie wyroby stolarskie

jako to okna, drzwi itd. poleca

Fabryka parowa

Braci Wczelaków

we Lwowie.

Wyśmienity, prawdziwy francuski

COGNAC

vieux Champagne 5355

wysyłam ocelony i franko do wszystkich miejsc Austro-Węgier za pobraniem za 6 zł. za 4-litrową beczkę pocztą, 15 zł. za paczkę z 12 wielkimi 3/4 litrowymi fiaskami, koleją
R. MAITI, Triest.

Ogłoszenie. 5356

W kancelaryi urzędu zastawniczego Pii Montis kościoła ormiańskiego, katedralnego lwowskiego, będą dnia **23 września 1889 r.** z rana od godziny 9 do 2 z południa przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klejnoty.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1889.

(5357)

Walne zgromadzenie

Borysławskiego towarzystwa dla produkcji oleju skalnego odbędzie się dnia 10 września b. r. o godz. 7mej wieczór w domu p. l. 179 z. m. w Drohobyczu. Uprasza się zatem szan. PP. Akcyonariuszów w mających zamiar wziąć udział w tem zgromadzeniu, aby, stosownie do myśli §. 10 statutu, raczyli złożyć swe akcje przy kasie tegoż towarzystwa w Drohobyczu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rady zawiadowczej o stanie przedsiębiorstwa na podstawie zamknięcia rachunków od 1 kwietnia 1888 do 31 marca 1889.
2. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych o doświadczeniu ksiąg i rachunków od 1 kwietnia 1887 do 31 marca 1888 i udzielenie absolutorium radzie zawiadowczej z tego tytułu.
3. Wybór nowych rewidentów rachunkowych dla przeglądania rachunków od 1 kwietnia 1888 do 31 marca 1889.
Drohobycz, dnia 1go sierpnia 1889.

Oliwa do maszyn, pasy do maszyn, smarowidło do osi, siny kamień

poleca 5306

Józef Hanke

we Lwowie, Rynek, l. 38.

pod „Czarnym psem“.

Znana od lat kilku

Restauracya

Wilhelma Webera 5272

we Lwowie w hotelu Francuskim

oddaną została w zarząd

Józefowi Kamberskiemu

Restauracya zaopatrzona jest w doskonałą, zdrową i smaczną kuchnię. Piwo marcowe. Wina krajowe i zagraniczne. Wódki i likiery. Koniak francuski. Usługa spieszna i rzetelna.

Z poważaniem
Wilhelm Weber.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie.

L. 2222.

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 lipca 1889 r. wynosił:

Udziałów	złr. 485.910.—
Asygnat kasowych	2.350.—
6 pre. listów dłużnych	1.749.000.—
5 pre. listów	504.000.—

Lwów dnia 7 sierpnia 1889.

Komitet likwidacyjny

Pasy do maszyn
Oliwa do maszyn 5046

Największy skład dla hurtownej i drobnej sprzedaży

u Alojzego Hübnera

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

Bau-Ausschreibung

Auf der aus Staatsmitteln zu erbauenden Eisenbahnlinie Jaslo-Rzeszów ist die Ausführung des Unter- Ober- und Hochbaues, ausschliesslich des Lieferung der eisernen Ueberbaues der Brücken, der Oberbaumaterialien, der mechanischen Ausrüstung für die Wasserbeschaffungs-Anlagen und der Gebäude-Ausrüstung im Offertwege zu vergeben.

Die Bauvergebung erfolgt auf Nachmass, getrennt nach Bauloosen oder im Ganzen.

Die annäherungsweise Kosten der Arbeiten betragen in Gulden österr. Whag. abgerundet.

Strecke	Los Nr.	Lage zwischen Kilometer	Länge in Kilometer	Unterbau	Oberbau	Grenzsteine Einfriedungen und Bahnzeichen	Hochbau	Zusammen
Vom Ende der Station Jaslo bis zur Grenze der Gemeinde Szebnice	1	0-472—8-170	7-823	96-285	18-691	2-628	8-300	125-904
Von der Grenze der Gemeinde Zimnawoda bis Przybówka	2	8-170—17-157	8-939	66-646	30-851	2-961	41-400	141-858
Von Przybówka bis zur Grenze der Gemeinde Cieszyna	3	17-157—24-468	7-311	145-967	30-481	3-002	83-300	262-750
Von der Grenze der Gemeinde Frysztak bis zur Grenze der Gemeinde Korzuchów	4	24-468—31-045	6-556	116-264	26-003	2-688	39-200	184-155
Von der Grenze der Gemeinde Kalembina bis zur Station Strzyżów	5	31-045—38-767	7-722	185-567	25-614	3-104	20-300	184-585
Von der Einfahrt in die Station Strzyżów bis zum Maierhofe Zaborów	6	38-767—46-800	8-062	273-369	34-632	2-177	61-500	371-678
Vom Maierhofe Zaborów bis Babica	7	46-800—54-750	8-004	189-967	34-858	4-216	64-900	293-941
Von Babica bis zur Gemeinde Zwięzycza	8	54-750—62-650	7-926	125-189	29-667	3-441	39-600	197-897
Von der Gemeinde Boguchwała bis zur Einfahrt in die Station Rzeszów der galiz. Carl-Ludwig-Bahn.	9	62-650—69-495	6-843	153-125	38-066	4-275	126-000	231-466
		Zusammen	69-156	1.302-379	268-863	28-492	484-500	2.084-234

Die näheren Bestimmungen für die Einbringung der Offerte, die Formulare hierfür, die Preisliste, der summarische Kostenanschlag, die Bedingnisse und sonstige in Druck gelegte Offerteilagen sind bei der gefertigten k. k. General Direction (Fünfhaus Bahnhofgebäude der Westbahn, Fachabteilung 2) bei den k. k. Eisenbahn Betriebs Directionen in Lemberg und Krakau, sowie bei der k. k. Eisenbahn Bauleitung in Jaslo einzusehen.

Die Detailpläne des Vergebungs-operates liegen nur bei der gefertigten k. k. General Direction Fachabteilung 2 und bei der k. k. Eisenbahn-bauleitung in Jaslo zur Einsicht der Offerten auf.

Die bezüglichen Angebote sind versiegelt, spätestens bis 28 August 1889, 12 Uhr Mittags, bei der gefertigten k. k. General-Direction einzureichen.

Zur darnachachtung wird ausdrücklich hervorgehoben, dass nur jene Offerten bei der Offertverhandlung auf eine Berücksichtigung ihres Angebotes zählen können, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise ihre Finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der von ihnen zu übernehmenden Aufgabe darzuthun vermögen. Offerte bei welchen eine der als Bestandtheile derselben bezeichneten Beilagen von dem Aussteller des Offertes nicht unterschrieben wurde, oder deren Einbringung vor Erlag des Vadiums erfolgte, ferner solche Offerte in denen eine gänzliche oder theilweise Aenderung der Offertgrundlagen angestrebt wird, werden als nicht eingelangt betrachtet.

K. k. General Direction der österr. Staatsbahnen

(Nachdruck wird nicht honorirt).